Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ ŚRODA, 30 STYCZNIA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 30

Zakwestjonowanie majątku m. Łodzi

Cały szereg placów i gruntów, które magistrat zaliczał do majątku miasta, stanowi rzekomo własność prywatną obywateli łódzkich.

Olbrzymi proces kilkudziesięciu obywateli przeciwko gminie Łódź.

W wielokrotnych enuncjacjach członków samorządu miejskiego, czynionych wobec przedstawicieli prasy oraz przed forum rady miejskiej podkreślono, iż

ŁÓDŹ JEST GMINĄ BARDZO UBOGĄ

i że majątek jej stanowią duże obszary gruntów, przeważnie jednak nie rentujących się. Bądź co bądź jednak grunta te przedstawiały poważną wartość i stanowiły pozycję majątku miasta.

Dowiadujemy się jednak obecnie o rzeczy niezwykle sensacyjnej — że

WIĘKSZOŚĆ GRUNTÓW MIEJSKICH NIE NALEŻY WŁAŚCIWIE DO MIASTA, LECZ JEST WŁASNOŚCIĄ PRYWATNĄ

i że grunty te w najbliższej przyszłości mają być przez prawych właścicieli odebrane.

Jest to wiadomość zgoła niepowszednia, to też postaraliśmy się zbadać dokładnie wszelkie szczegóły tej sprawy. Początki jej sięgają wielu lat wstecz, nie interesował się jednak nią nikt do czasu, póki magistrat celem ostatecznego ustalenia majątku miasta, nie wystosował do wszystkich właścicieli placów niezabudowanych i domów, graniczących z nieruchomościami, stanowiącemi własność miasta, pismo z prośba o pisemne stwierdzenie, że nie mają oni żadnych pretensji do granic majątku miejskiego.

Miało to miejsce w ubiegłym tygodniu. Wśród obywateli łódzkich powstał ruch. Poczęto sprawdzać szybko wszelkie papiery i dokumenty przechowywane w rodzinie i przekonano się że już od trzeciego pokolenia

NIEKTÓRZY OBYWATELE SĄ PRAWNYMI WŁAŚCICIELAMI GRUNTÓW, RZEKOMO NALEŻĄCYCH DO MIASTA.

Na posiedzeniu, jakie odbyło się w tej sprawie w magistracie, pp. Nestler i Karol Emde w imieniu obywateli stwierdzili, że

PLAC HALLERA, TERYTORJA KOLEJOWE ZAJMOWANE PRZEZ KOLEJ KALISKĄ, BOISKO SPORTOWE, PARK PONIATOWSKIEGO, CZĘŚĆ KAROLEWA, TERYTORJA NA POLESIU KONSTANTYNOWSKIEM, GDZIE BUDOWANA JEST KOLONJA ROBOTNICZA ORAZ OBSZARY GRUNTU OD KOŃCA ZACHODNIEJ I WÓLCZAŃSKIEJ AŻ PO T. ZW. GRANICE KAPITULNE ZNAJDUJĄCE SIĘ POD BRUSEM — CAŁY TEN MAJĄTEK NIERUCHOMY JEST WŁASNOŚCIĄ PRYWATNĄ, KTÓRĄ MAGISTRAT NIEPRAWNIE ZARZĄDZA.

Wobec powyższego, obywatele - sąsiedzi własności nieruchomej miasta nie złożą pisemnego potwierdzenia, że nie mają pretensji do granic majątku miasta, lecz przeciwnie

DOMAGAJĄ SIĘ OD MAGISTRATU, BY TEN PRZEDSTAWIŁ SWE PRAWO WŁASNOŚCI.

Po posiedzeniu w magistracie odbyło się walne zebranie wszystkich zainteresowanych obywateli, na którem sprawa ta została ostatecznie wyjaśniona.

Otóż wszystkie wyżej wymienione obszary przed 1867 rokiem były własnością prywatną. Ulice Zachodnia i Wólczańska do granic kapitulnych były przez właścicieli eksploatowane, pozostałe zaś grunty porosły swobodnie lasami, to też w 1867 roku władze rosyjskie nakazały oddanie ich pod zarząd miasta.

ODDANIE POD PRZYMUSOWY ZARZĄD MIASTA NIE OZNACZAŁO JEDNAK ODEBRANIE PRAWA WŁASNOŚCI OSOBOM PRYWATNYM.

Obszary te przetrwały pod zarządem miejskim dotychczas. Sprawa własności była w zawieszeniu i narazie obie strony nie opłacały z gruntów tych żadnych podatków. Obecnie, gdy magistrat zażądał konkretnych pisemnych poświadczeń, okazało się, że około 70 właścicieli zgłasza pretensje do wymienionych obszarów.

Zachodziłaby tylko kwestja, czy miasto nie mogłoby zastosować prawa o przedawnieniu. Otóż obywatele stoją na stanowisku, iż za czasów zaboru rosyjskiego a następnie w czasie okupacji niemieckiej — nie można było skutecznie dopominać się o swe prawa, należy więc liczyć początek biegu sprawy dopiero od roku 1918 t. zn. od chwili odzyskania przez państwo niepodległości.

Po omówieniu tych spraw utworzono komitet organizacyjny, do którego weszli

PP. NESTLER, K. EMDE, BOCHEŃSKI, ZAKRZEWSKI I BŁACHOWICZ,

który zajmie się zorganizowaniem wszystkich zainteresowanych, celem wspólnej akcji w kierunku rewindykacji ich majątku od miasta.

Walne zebranie zainteresowanych odbędzie się w dniu dzisiejszym. Na zebraniu tem wyjaśni się wszystkim znaczenie tej sprawy i wskaże na konieczność zebrania w jaknajkrótszym czasie dowodów, stwierdzających prawo własności.

Po zebraniu wszystkich dokumentów spodziewać się należy jednego z największych procesów sądowych —

ZBIOROWEGO WYSTĄPIENIA KILKUDZIESIĘCIU OBYWATELI PRZECIWKO GMINIE ŁÓDŹ O ZWROT MAJĄTKÓW NIERUCHOMYCH, STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ KILKUDZIESIĘCIU MILJONÓW ZŁOTYCH.

— s. —

Byrd odkrył nową wyspę i 14 gór

Pierwszy pięciogodzinny lot w nieznane okolice bieguna południowego.

Wiedeń, 29 stycznia.

Dzienniki donoszą z Medjolanu, że amerykański lotnik Byrd przedsięwziął w towarzystwie pilota norweskiego Bahlena i radjotelegrafisty Jura pięciogodzinny lot w nieznane okolice bieguna południowego.

W ciągu tego lotu dokonano ważnych odkryć. Byrd przeleciał nad krajem Scota i nad skalistym krajem królowej Aleksandry.

Do stacji iskrowej na parowcu pomocniczym „City of New York“ Byrd przesyła co godzinę sprawozdania iskrowe o swoim locie. Byrd DONIÓSŁ O ODKRYCIU NIEZNANEJ WYSPY I 14 NOWYCH GÓR SKALISTYCH.

Samolot dotarł do wszystkich wzgórz w pobliżu bieguna, sam zaś biegun południowy nie został osiągnięty.

Rewolucja wojskowa w Hiszpanji

Pułk artylerji wstrzymał ruch pociągów.

MADRYT, 29 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Generał Primo de Rivera oświadczył na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego, że rząd uważa za swój obowiązek względem kraju oraz zgromadzenia narodowego udzielić informacji o planowanem na dzisiejszą noc w całym kraju wybuchu rewolucji. Plany te jednak wszędzie doznały niepowodzenia, jedynie w miejscowości Ciutad Real zbuntował się 1 pułk lekkiej artylerji, który zajął koszary żandarmerji, ustawił armaty na ulicach i wstrzymał szereg pociągów. Jednak rząd może oświadczyć, że w całym kraju panuje spokój. Wydano zarządzenia celem zlikwidowania buntu 1 pułku artylerji i winni zostaną ukarani.

Rząd nie wykona budżetu deficytowego

Minister skarbu Czechowicz ostrzega sejm przed podwyższeniem wydatków państwowych.

WARSZAWA, 29 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Po dyskusji na popołudniowem posiedzeniu komisji budżetowej minister skarbu Czechowicz oświadczył, że poczynione przez komisję

PODWYŻSZENIA W DOCHODACH SĄ W PEWNYCH POZYCJACH ZUPEŁNIE NIEREALNE.

Ale gdyby nawet te dochody były realne, to jakie istnieją podstawy do znacznego podwyższania podatków. W dalszym ciągu minister odpiera zamierzenia podwyższania wydatków. twierdząc, że uchwalenie tych wydatków musi uczynić budżet deficytowym. Budżet taki — mówi minister — wywrze jaknajgorsze wrażenie w kraju i zagranicą i przekreśli wszelkie perspektywy w zakresie kredytów zagranicznych. będzie on odstąpieniem od planu stabilizacyjnego rządu. Dzięki takiemu budżetowi uzyskamy opinję narodu bardzo lekkomyślnego.

Po dalszej dyskusji minister Czechowicz raz jeszcze ostrzega komisję przed niebezpieczeństwem uchwalenia budżetu deficytowego i oświadcza w imieniu rządu, że

NIEMA TAKIEJ SIŁY, KTÓRABY GO ZMUSIŁA DO WYKONANIA BUDŻETU DEFICYTOWEGO.

***

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj odbyło się u marszałka Daszyńskiego posiedzenie prezesów klubów sejmowych, na którem postanowiono, iż wobec opóźnienia prac komisji budżetowej posiedzenia sejmu będą się odbywać od czwartku, dnia 12 lutego codziennie po 9 godzin dziennie. Posiedzenia trwać będą od 10 rano do 2 po poł. i od 4 po poł. do 9 wieczorem. Dziś wyjątkowo jeszcze posiedzenie zacznie się o 4 po poł., i trwać będzie do 9 wieczorem. Pośpiech ten spowodowany jest tem, że

budżet musi być najdalej do 15 lutego przesłany do sejmu i do senatu.

P. Czuma aresztowany.

Do Warszawy nadeszła wiadomość, iż w dniu wczorajszym w Krakowie na żądanie władz śledczych Sosnowca aresztowano generalnego sekretarza PPS-lewicy p. Andrzeja Czumę i odstawiono go do Sosnowca.

Stabilizacja waluty rumuńskiej.

Bukareszt, 29 stycznia

Wnet po podpisaniu pożyczki zagranicznej rząd rumuński przystąpi do stabilizacji waluty. Projekt prawny o stabilizacji ma być przedłożony parlamentowi dnia 2 lutego

Ks. Radziwiłł zrzekł się stanowiska

prezesa „Komitetu Konserwatystów."

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wielkie wrażenie w kołach politycznych wywarła wczoraj wiadomość, iż poseł ks. Janusz Radziwiłł zrzekł się stanowiska prezesa t. zw. „Komitetu Konserwatystów", jednoczącego wszystkie ugrupowania konserwatystów na terenie Polski.

Ks. Radziwiłł znajduje się obecnie w Rzymie, dokąd wyjechał na pogrzeb swej zmarłej matki. W kołach politycznych przypuszczają, iż po powrocie ks. Radziwiłłowi zostanie ponownie zaofiarowane stanowisko prezesa w „Komitecie Konserwatystów".

Wyrażane są jednak powątpiewania czy ks. Radziwiłł stanowisko to ponownie obejmie.

Kursy grzeczności dla konduktorów kolejowych

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

W przekonaniu, że w związku z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu napłynie do Polski latem b. r. większa ilość codzoziemców, ministerstwo komunikacji zdecydowało się uruchomić specjalne „kursy grzeczności" dla konduktorów kolejowych. Kursa takie zostały już uruchomione w dyrekcji gdańskiej, katowickiej oraz poznańskiej, gdyż przez te dyrekcje przejeżdża również i obecnie największa ilość cudzoziemców, mijających terytorjum Polski drogą tranzytu. W najbliższym czasie analogiczne kursy zostaną uruchomione na terenie innych województw.

Odpowiedź niemiecka

na propozycje min. Twardowskiego.

Berlin, 29 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Vossische Zeitung" donosi, że treść odpowiedzi niemieckiej na pismo ministra Twardowskiego, wysłanej w poniedziałek z Berlina do Warszawy, ustalona została po naradzie z posłem niemieckim w Warszawie Rauscherem, który wczoraj przybył do Berlina.

„Vossische Zeitung" twierdzi, że acz kolwiek stanowisko polskie wobec postulatów niemieckich nie zadowoliło miarodajnych kół berlińskich, to jednak odpowiedź niemiecka zapewne umożliwi dalsze przeprowadzenie rokowań z Polską.

Krwawe walki w Afganistanie.

Nowy pretendent do tronu maszeruje na Kabul.

Peshewar, 29 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W porozumieniu z władzami afgańskiemi wydano zarządzenie celem nawiązania stałej lotniczej komunikacji pocztowej między Peshewar a Kabulem. Samoloty pocztowe odlatywać będą co tydzień.

Peshewar, 29 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Według doniesień z Afganistanu, notują tam dalsze wypadki bandytyzmu.

Wiedeń, 29 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Jak donosi prasa, były gubernator Kabulu Ahmed-Ali obwołany został emirem Afganistanu.

Ahmed-Ali rozpoczął marsz na Kabul.

Londyn, 29 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Jak donoszą dzienniki, Ahmed-Ali Khan miał już przekroczyć Jagdalah.

Londyn, 29 stycznia.

Według doniesień „Daily Telegraph" z Peshewaru, samoloty anglo-indyjskie transportują codziennie z Kabulu po 30 osób, przedewszystkiem kobiety europejskie. M. in. wywieziono z Kabulu małżonkę posła francuskiego i kilka kobiet niemieckich.

Wiedeń, 29 stycznia.

Dzienniki donoszą z Londynu, że według sprawozdania „Daily Telegraph" z Peschewaru, Habihulah znajduje się nietylko w opresji wojskowej ale i finansowej. Usiłuje on uzyskać drogą gwałtów pieniądze od kupców

Senator amerykański Walsh projektuje

zwołanie nowej konferencji w sprawie redukcji zbrojeń na morzu.

Londyn, 29 stycznia

Donoszą z Waszyngtonu, że senator Walsh wniósł do senatu **projekt zwołania nowej konferencji w sprawie zbrojeń na morzu.**

Walsh projektuje, że w razie gdyby taka konferencja nie doszła do skutku, to rząd Stanów Zjednoczonych będzie upoważniony **do wybudowania floty tak wielkiej, jak flota Wielkiej Brytanji.**

Walsh oświadczył dalej, że Anglja zastrzegła sobie **prawo do rewidowania okrętów neutralnych podczas wojny**

Na tym terenie istnieje nadzwyczaj silne niebezpieczeństwo kolizji pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Anglją. Zamiast w dalszym ciągu prowadzić budowę krążowników, bardziej celowem jest zwołać konferencję międzynarodową, któraby przeprowadziła skuteczne obniżenie zbrojeń międzynarodowych na morzu. Jest rzeczą zupełnie jasną, że dalsza budowa krążowników taka, jaką projektuje wniosek prawny złożony kongresowi amerykańskiemu jest przygotowywaniem się do wojny. Możliwość nowej wojny z Japonją według Walsha, jest dziś bardzo niewielka, podczas gdy różnice zdań z Anglją mają o wiele większe znaczenie. Osobiście **Walsh nie sądzi, aby istniała możliwość wojny pomiędzy St. Zjedn. a Anglją,** z wyjątkiem tego wypadku, kiedy obydwie strony prowadzić będą taką politykę budowy okrętów morskich, która powoli, lecz pewnie doprowadzi do zaognienia stosunków, a później do wojny.

Skradziony memorjał Groenera

został dostarczony policji przez redaktora pisma pacyfistycznego.

BERLIN, 29 stycznia.
(Agencja Telegraficzna Express)

W dniu dzisiejszym w miejscowości Hagen w Westfalji władze policyjne na skutek polecenia generalnej prokuratorji Rzeszy dokonały rewizji w redakcji pacyfistycznego dziennika „Anderes Deutschland".

Rewizja została dokonana w związku z ogłoszeniem, przez angielski miesięcznik Review of Reviews memorandum Groenera. „Anderes Deutschland" ogłosiło bowiem że w redakcji znajduje się egzemplarz powyższego memorandum. Przeprowadzona rewizja nie dała żadnych rezultatów. Następnego dnia u władz policyjnych zameldował się redaktor wyżej wymienionego dziennika Kuster i złożył memorandum Groenera, prosząc o zaprotokółowanie, że egzemplarz ten otrzymał pocztą od nieznanego nadawcy.

Dwaj bankierzy berlińscy

pozbawili się życia.

BERLIN, 29 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W godzinach popołudniowych popełnił dziś samobójstwo współwłaściciel jednego z domów bankowych 56-letni bankier Harry Betcher. Powodem samobójstwa były wielkie straty finansowe, które spowodował wspólnik samobójcy Maks Dukas.

Kiedy wiadomość o samobójstwie Bettchera dotarła do banku, wspólnik Dukas wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Samobójstwo obydwu bankierów wywarło olbrzymią sensacje w kołach giełdowych i finansowych.

Dymisja szefa sztabu generalnego

armji litewskiej.

Kowno, 29 stycznia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

W dniu dzisiejszym szef sztabu generalnego armji litewskiej pułkownik Plechawitius złożył na ręce prezydenta Smetony podanie o dymisje. Dymisja Plechawitiusa została przyjęta. Nie wiadomo czy Plechawitius otrzyma inne stanowisko.

Podanie o dymisje było umotywowane przez Plechawitiusa złym stanem zdrowia.

Groźny pożar tartaku w Berlinie

2 strażaków zabitych, 6 rannych

BERLIN, 29 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj w wielkim tartaku parowym „Alt Stralau" we wschodniej części Berlina wybuchł olbrzymi pożar, który z powodu nagromadzonych części drzewa rozszerzył się z niesłychaną szybkością. W czasie akcji ratunkowej dach tartaku zawalił się, zabijając 2 strażaków a 6 poważnie raniąc. Wobec mrozu i śnieżycy panującej w Berlinie akcja ratunkowa była niesłychanie utrudniona, tembardziej że dawał się odczuwać brak wody.

Pożar zniszczył

poselstwo polskie w Tokio

TOKIO, 29 stycznia.

Dziś wczesnym rankiem wybuchł pożar w gmachu poselstwa polskiego, niszcząc znaczną część budynku.

Personel poselstwa wyszedł cało, dwu strażaków odniosło rany.

Co mamy do stracenia.

W „Pygmaljonie“ G. B. Shaw'a rozgrywa się maleńka, ale wielce charakterystyczna scena między wolnym jak ptak śmieciarzem a prof. Higginsem. Profesor Higgins, przypuszczając, że jest przez tego draba szantażowany, chce dać mu na odczepne 5 funtów, a po chwili, wzruszony wymową i oryginalnemi poglądami swego gościa, proponuje mu 10 funtów. Śmieciarz zgadza się przyjąć 5 funtów, uważając, że taka suma akurat wystarczy na wesołe spędzenie jednego, czy nawet kilku wieczorów, ale 10—o, nie! To już kapitał! Z taką sumą będzie więcej kłopotu, niż przyjemności. Śmieciarz będzie musiał się zastanowić, co zrobić z pieniędzmi i straci swą niezależność, dobry humor i apetyt. **I wesoły nędzarz odmawia, nie chce zostać niewolnikiem pieniędzy. Nie chce stracić wolności.**

Jest to drobny incydent, jeden z wielu paradoksów shaw'oskich, który zresztą znalazł swoje odzwierciadlenie w fakcie odmowy przyjęcia przez wielkiego pisarza angielskiego przyznanej mu nagrody Nobla.

Shaw oświadczył wówczas, że ma zupełnie dosyć pieniędzy i nie chce ich mieć więcej, niż zarabia.

Shaw i jego śmieciarz (to żadna obraza — ci dwaj ludzie, twórca i jego bohater, bardzo się nawzajem szanują) nie chcieli zrezygnować z wolności, bali się ją stracić.

W życiu powszednim, codziennem istnieje wręcz odwrotna dążność: **mieć coś do stracenia.** Posiadać, przywiązać się, uzależnić siebie od takiej ilości dóbr, których trzeba przez całe życie strzec, by ich nie stracić. Wolność zdobywa się przez posiadanie, **a kto nie ma nic do stracenia, jest człowiekiem bezpańskim, dzikim, tonącym w rozpaczy, a więc niebezpiecznym.**

I dlatego tendencją współczesnego społeczeństwa jest, aby wszyscy jego członkowie byli od czegoś zależni, aby szli w rydwanie obowiązku i.., wiecznego strachu: anuż uszczupli się, skurczy się to co stanowi cały sens ich życia.

Człowiek, który się nie boi, jest w prawdzie książkowym naszym ideałem, **ale społeczeństwo takich ludzi nie mogłoby znieść.**

Na strachu bowiem i wzajemnej zależności oparte są jego fundamenty, jego istnienie i bezpieczeństwo.

Ta cecha współczesnego społeczeństwa znajduje również właściwe odbicie w ustroju politycznym państwa.

Tak np.., demokracja polega na podziale władzy państwowej i jej rozczłonkowaniu w ten sposób, **aby jaknajwiększa ilość obywateli posiadała przynajmniej drobną jej cząstkę, aby w ten sposób miała coś, czego stracić nie zechce**, bo władza, chociażby w najskromniejszych rozmiarach, zastępuje dobra materjalne, i jest z niemi często związana.

Natomiast w krajach, gdzie panuje absolutyzm lub dyktatura, olbrzymia większość narodu nie jest bezpośrednio zainteresowana w zachowaniu i obronie istniejącego stanu rzeczy i dlatego ustosunkowuje się do władzy **albo obojętnie, z rezygnacją, albo wręcz wrogo i zazdrośnie.**

Charakterystyczną nprz. rzeczą jest, że w Anglji, gdzie niema żadnej pisanej konstytucji, natomiast panują uświęcone tradycją zwyczaje demokratyczne, nie **istnieje wogóle ruch republikański.** Król nikomu nie przeszkadza i w najradykalniejszem nawet stronnictwie nikt nie wysuwa postulatu obalenia monarchji, jako takiej.

Bo nie o nazwę i formę chodzi, lecz o samą treść. **Republika może być bardziej monarchistyczna, niż... monarchja.**

Ale najmniejsza próba uszczuplenia praw (równoznaczne z władzą) obywateli, wywołałaby w Anglji twardy i energiczny opór całego narodu.

Bo oni mają coś do stracenia. Dla nich konstytucja (nie pisana, lecz rzeczywista!) jest **stanem posiadania narodu,** jest czemś, co każdy zalicza do swego kapitału moralnego (i materjalnego!) i odebrać sobie nie pozwoli.

Tam zaś, gdzie ona istnieje tylko na papierze, gdzie nikt się do niej nie przywiązał, nikt jej dobrodziejstw nie zaznał, bronić jej też nikt nie będzie, bo—**nie ma nic do stracenia.**

Uczyńmy więc tak, aby konstytucja stała się dobrem ogółu, by weszła w krew narodu, by stanowiła część składową godności ludzkiej każdego obywatela, jego ambicję i obronę, a wówczas **nie będzie obojętności i marazmu i nikt nam naszych praw i wolności nie odbierze.**

Naród bowiem, jak jednostka, musi mieć „coś do stracenia“.

TADEUSZ GÓRSKI.

Komisja komunikacyjna sejmu

obraduje nad zarzutami przeciw b. min. Romockiemu.

Warszawski koresp. „Republiki“ telefonuje:

Sejmowa komisja komunikacyjna obradowała dziś pod przewodnictwem posła Sobolewskiego (B.B.) nad wnioskiem posła Kapelińskiego i tow. w sprawie rzekomych nadużyć w dyrekcji kolejowej w Radomiu. Po dyskusji postanowiono zażądać wyjaśnień od rządu.

Wniosek posłów frakcji komunistycznej w kwestji przyznania dodatku dla robotników węzła warszawskiego odesłano do komisji budżetowej.

50 dziennikarzy zagranicznych

przybywa do Zakopanego

Warszawski korespondent„ Republiki“ (B) telefonuje:

Na międzynarodowe zawody narciarskie, które rozpoczną się w przyszłą środę w Zakopanem, zgłosiło swój przyjazd 50 dziennikarzy ze wszystkich niemal państw Europy oraz Ameryki północnej i południowej. Dziennikarze przyjadą w najbliższą niedzielę do Warszawy, gdzie spędzą dwa dni na zwiedzaniu zabytków stolicy, a następnie odjadą do Zakopanego.

Redaktor Plewiński

łącznikiem między sejmem a min. spraw wewn.

Warszawski korespondent„ Republiki“ (B) telefonuje:

Minister gen. Składkowski powołał byłego długoletniego sprawozdawcę par lamentarnego i współzałożyciela dziennika „Express Poranny“ red. Jerzego Plewińskiego na stanowisko łącznika między MSW a sejmem. Red. Plewiński objął wczoraj urzędowanie.

Odwołanie konferencji antyalkoholicznej w Berlinie.

Rząd polski otrzymał zawiadomienie iż z powodu panującej w Berlinie grypy została odwołana konferencja antyalkoholiczna, zwołana przez Ligę narodów. Z ramienia rządu polskiego miał wyjechać na tę konferencję prof. dr. Radziwiłowicz. Konferencja odbędzie się najprawdopodobniej w Hadze.

Ostatnie dni bolszewizmu

Milukow wciąż twierdzi, że wróci do Rosji jako premjer rządu demokratycznego.

Każdy nieuprzedzony obserwator, po zbadaniu stosunków w dzisiejszej Rosji, zgodzić się musi wraz ze mną na to, że bolszewizm zbliża się do swego kresu. Naród rosyjski zaczyna otrząsać się ze swej bierności i wchodzić w kontakt z rzeczywistością. Od dłuższego czasu zresztą zdaje on sobie sprawę z postępów, jakie poczyniły narody sąsiednie i **zrozumiał już, że rewolucja się nie opłaca.**

Mojem zdaniem przejście od dyktatury czerwonej do rządów cywilnych dokona się **bez przewrotu rewolucyjnego, wojen wewnętrznych i gwałtów.** Rosja zmęczona jest wstrząsami politycznymi i przelewem krwi. Ewolucja bolszewizmu ku polityce bardziej umiarkowanej będzie postępowała stopniowo. Żywioły demokratyczne Dumy carskiej które przetrwały terror bolszewicki i obecnie przebywają na wygnaniu, **uważają mnie za swego przywódcę,** i liczą na to, że w stosownej chwili powrócimy do Rosji, **aby tam zaprowadzić rządy na dykalne i demokratyczne.** Ewentualna restytucja dynastji Romanowych nie jest przewidziana. **Cokolwiek stanie się w przyszłości, monarchja, z punktu widzenia rosyjskiego, należy do przeżytków.** Carym zawsze uważany był za synonim ucisku.

Obecna sytuacja w Rosji podobna jest do pewnego okresu rewolucji francuskiej, do tej mianowicie chwili, gdy Robespierre przed termidorem rozpętał terror. Stalin w stosunku do opozycji znajduje się obecnie w tem samem położeniu. Chociaż przywódca jej, Trockij jest na wygnaniu, opozycja w Rosji jest jeszcze bardzo żywotna i odłam ten odpowiada ruchowi Hebertystów podczas rewolucji francuskiej, podczas gdy **Kalinin odgrywa w Rosji rolę Dantona w wielkiej tragedji historycznej.**

Bez Lenina bolszewizm w Rosji nie odniósł by zwycięstwa i gdyby niemiec ki sztab generalny nie był go przemycił do kraju, historja Europy wschodniej by łaby poszła odmiennym torem. W bolszewiźmie tkwi cała filozofja Lenina. Byłem jednym z naocznych obserwatorów jego działalności w r. 1917 i mogę zapewnić, że przez długi czas nie posiadał on żadnych zwolenników.

Jeżeli rządy bolszewickie skończą się w Rosji, nie sądzę, by ich upadkowi towarzyszył terror biały. Powiedziałem już, że według mnie, przemiana dokona się stopniowo. W niektórych środowiskach coprawda oczekują krwawych rozruchów (pogromów żydowskich) na wielką skalę, nie zdaje mi się jednak, by wypadki usprawiedliwiły te przypuszczenia.

Nie zgadzam się z tymi, którzy głoszą, że demokracja zbankrutowała. Historja uczy, że **wszelkie dyktatury upadają zawsze w chwili, gdy zdaje się, że są zupełnie ugruntowane.** Jeden z pisarzy francuskich, Paweł Morand, miał po wiedzieć, że naród rosyjski rozkoszuje się swojem cierpieniem, że gloryfikuje ból, i czuje się szczęśliwym tylko w nędzy.

Jest to bardzo romantyczne i bardzo dalekie od prawdy. Nikt nie lubi cierpieć, nawet mużyk rosyjski, chociaż ten w ciągu wiekowego ucisku stał się jakby istotą niższą. Chłop rosyjski zaczyna już dawać wyraz swemu niezadowoleniu z rządów bolszewickich, a niezadowolenie to spotęguje się do tego stopnia, że dzisiejsi panowie Rosji będą musieli zmienić swą politykę. Dosliśmy do okresu przejściowego, w którym prawdziwa demokracja stanie w pogotowiu na placówce.

P. Milukow.

Niemcy marzą o odzyskaniu kolonji.

Atak prasy niemieckiej przeciw Anglji.

Berlin, 29 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa prawicowa berlińska uderza na alarm z powodu wiadomości londyńskich o sprawozdaniu komisji Hiltona Younga, wysłanej w swoim czasie przez rząd angielski do Afryki wschodn., która w tym sprawozdaniu swoim wysuwa propozycję przyłączenia dawnej kolonji niemieckiej t. zw. Afryki wschodn. do pozostałych kolonji angielskich w Afryce. Prasa oświadcza, że rząd niemiecki dotych czas ogranicza się w swojej akcji do tego, by system mandatowy został utrzy many, jednakże wobec zagrożenia tego systemu rząd Rzeszy będzie musiał podjąć kroki, któreby zmierzały do utrzymania obecnego status quo.

Rząd Rzeszy zgłosi w Lidze narodów swe prawa, jako strona, biorąca udział w traktacie mandatowym, w tym duchu, że domagać się będzie, **aby istniejący stan w koloniach nie mógł być zmieniony bez zgody Niemiec.** Były gubernator kolonji niemieckich w Afryce, von Schnee, zamieszcza w organie niemieckiej partji ludowej „National Liberale Korrespondenz“ ostry artykuł, podnosząc, że dawna kolonja niemiecka wschodnio-afrykańska została powierzona Anglji tylko do administracji jako mandat, sprawowany w imieniu i pod nadzorem Ligi narodów. **Przyłączenie tego obszaru mandatowego do kolonji angielskich byłoby złamaniem paktu Ligi narodów.**

Niemcy muszą, jaknajostrzej zaprotestować — pisze gen. von Schnee — przeciw zamiarom angielskim przekształcenia mandatu w aneksję.

Generał Górecki złamał nogę.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Do Warszawy nadeszła wczoraj wiadomość z Poznania, iż bawiący tam prezes Banku Gosp. Krajowego gen. Górecki uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Idąc ulicą pośliznął się tak nieszczęśliwie, że upadł i złamał nogę powyżej kolana.

Przypadek chciał, że gen. Górecki szedł w towarzystwie swego przyjaciela, znanego chirurga poznańskiego prof. dr. Wierzejewskiego, który natychmiast przewiózł go dorożką do swej kliniki i dokonał operacji. Gen. Górecki będzie musiał pozostać w klinice około dwóch tygodni poczem przewieziony będzie do Warszawy.

Kącik dla pań.

Powrót do kobiecości.

Jeszcze niedawno kobiety tak namiętnie starały się wyzyskać męskość w stroju, że nietylko kostjum sportowy, ale nawet tualety wieczorowe i balowe cechował zasadniczy ton i linja chłopięca.

Wszyscy jeszcze doskonale pamiętamy „garconki" o kroju jumpre'owym, uszyte z brokatu, lamy, koronki i całego szeregu ozdobnych materji. Ale, na szczęście, to, co stanowi od początku historji treść powodzenia i tajemnicę uroku kobiety: „das ewig Weibliche" — nie pozwoliło się całkowicie zignorować przez przemijającą i kapryśną modę.

Dziś kobiecość znowu zwyciężyła na całym froncie i silne położyła piętno na wszystkiem, co kobiety dotyczy. Nawet do stroju sportowego, który charakteryzuje zasadniczo męskość, pani wprowadza cały szereg dodatków i upiększeń, któremi chce złagodzić surowość kostjumu.

Dodatkiem takim może być specjalne nakrycie głowy, które formą daleko odbiega od dotychczasowej męskiej czapeczki. Następnie cała gama barw jaskrawych w najfantastyczniejszych połączeniach czyni kostjumy sportowe dla pań wysoce atrakcyjnemi.

Również geometrja znajduje tu szerokie zastosowanie: od śnieżnej bieli pól sportowych odcinają się odważnie wszelkie trójkąty, kwadraty i romby, linje proste i łamane, które zdobią kolorowo kostjumy wysmukłych miłośnic sportu zimowego.

I w piękny styczniowy poranek taki właśnie sportowiec z nartami na plecach, odrazu już umalowany „na mróz", wychodzi z wytwornego hotelu w Chamonix, Pan czy St.-Moritz, pełen życia i humoru — naprzeciw słońcu i radości.

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO H. KIJEŃSKIEJ TRAUGUTTA.

W niedzielę, dn. 3 lutego o godz. 16 w sali Konserwatorjum odbędzie się III wieczorek muzyczny uczniowski. Udział w wieczorku biorą klasy fortepianowe prof. Dąbrowskiego, Dobkiewicza, Kecwiczówny, Kijeńskiej - Dobkiewiczowej, Lewandowskiego, p. Lange i Albrechtówny; klasa skrzypcowa prof. Drużanowskiego i kameralna prof. K. Wilkomirskiego.

Pop swoje — chłop swoje.

Biały, smaczny chlebek

wypiekał Koniowski, mimo kar i zakazu.

Do starostwa grodzkiego wpłynęła skarga, iż właściciel piekarni przy ulicy Wschodniej 57, Szlama Koniowski wypiekał chleb z niedozwolonej do użytku mąki, znacznie lepszej od dozwolonej, wskutek czego odbierał całą klijentelę wszystkim pobliskim piekarniom.

Starostwo grodzkie dokonało rewizji w piekarni i ustaliło, iż fakty przedstawione w skardze były zupełnie zgodne z rzeczywistością. W piekarni znaleziono 7 worków mąki niedozwolonej do użytku, które opieczętowano. Jednocześnie komisja ustaliła, że Koniowski nie wywiesił w piekarni cennika, wobec czego spisano mu drugi protokuł.

Za wypiek chleba z niedozwolonej mąki skazano go w drodze administracyjnej **na 1000 złotych grzywny, a za niewywieszenie cennika na 150 złotych.**

W kilka tygodni później starostwo grodzkie stwierdziło, iż Koniowski zerwał pieczęcie z siedmiu worków mąki, pozostawionej w jego piekarni i wypiekał z niej chleb.

Piekarzowi wytoczono więc trzecią z kolei sprawę.

Tym razem został on pociągnięty do **odpowiedzialności karnej i stanął przed sądem okręgowym.**

Na sprawie Koniowski twierdził, że ktoś bez jego wiedzy wypiekł chleb z opieczętowanych zapasów mąki, że w tym wypadku nie ponosi żadnej winy.

Sąd po przesłuchaniu kilkunastu świadków, przemówieniu prokuratora i obrony **skazał Koniowskiego na 300 złotych grzywny.**

das.

Z klubu Zrzeszenia Kobiet W. I Z. O.

Łódź Al. Kościuszki 21.

Dziś w środę, dnia 30-go stycznia r. b. o godzinie 8.30 wiecz. na tradycyjnej herbatce z okazji świąt „Chamisza Assar" wybitny prelegent p. red. I. Heftman z Warszawy wygłosi odczyt na temat: „Kobieta w prawodawstwie żydowskim". Wstęp dla członkiń i wprowadzonych gości bezpłatny.

ODCZYT O ŻEROMSKIM W SALI O. K. Z. Z.

Sekcja elektromonterów przy zw. zaw. rob. przem. met. w Polsce oddz. Łódź urządza dnia 2 lutego r. b. o godz. 11 rano odczyt p. B. Lewina na temat „Ideologja społeczesna St. Żeromskiego" na sali o. k. z. z. przy ul. Narutowicza 50.

Bilety w cenie 50 gr. nabywać można w sekretarjacie sekcji elektromonterów przy ul. Narutowicza 50 we wtorki i środy od 7—9-ej wieczór a w dzień odczytu przy kasie.

Konkurent.

— Zanim zgodzę się na pański ślub z moją córką, muszę wiedzieć, jaki pan ma dochód roczny?

— 12 tysięcy złotych rocznie.

— Ach tak. To razem z temi dwunastu tysiącami, które ja daję, będziecie mieli...

— Przepraszam pana, to właśnie te same 12 tysięcy, które pan daje...

Patefon

— Tatuś przysłał mnie, żebym poprosił pana, czy nie mógłby pan pożyczyć nam patefonu.

— Tak późno chcecie jeszcze tańczyć?

— Nie... Chcemy spać.

Maurice Renard.

„Latający Holender".

Nikt nie wie kim jestem. Zmieniłem nazwisko i język ojczysty. Dla świata jestem umarłym Czy wie pan dlaczego? Nie dlatego, że jeden jebyny ocalałem z tej strasznej katastrofy morskiej, kiedy okręt „DuVernais, na którym płynąłem poszedł na dno, rozcięty niemal na pół. Lecz ponieważ widziałem to, czego żaden żywy człowiek widzieć nie może Widziałem okręt, który zatopił DuVernais, i mimo to żyję.

To straszne, ale panu opowiem tę historję. W najgłębszej tajemnicy. Czy przypomina pan sobie statek niemieckiej marynarki wojennej „Essen"? Komendantem jego był Ruechert. Okręt, który dziesiątki innych okrętów zatopił w czasie wojny i tysiące ludzi pozbawi życia.

Nikt nie wiedział co się z nimi stało Poprostu krążownik znikł. Pamięta pan że pewnego dnia zniszczył on statek Czerwonego Krzyża „Princes Mand" a potem parowiec amerykański „Mauritania". Były to jego ostatnie czyny. Nikt go więcej nie widział. Napróżno szukano go. Znikł bez śladu. A żaden kapitan nieprzyjacielskiego okrętu nie mógł się pochwalić, że go zniszczył. Nikt więc nie dowiedział się, co się z nim stało i nikt tego nie wie do dnia dzisiejszego. Wiem tylko ja jeden, a dowiedziałem się w chwili, gdy nasz okręt został zatopiony przed kilku miesiącami. Widzieli to wszyscy, lecz zginęli. Ja jeden ocalałem. Opowiem więc panu historję statku „Essen".

— Z pogaszonemi światłami, czarny i niewidoczny w ciemnościach przepływał krążownik „Essen" pewnej nocy akurat w tydzień po zatopieniu przez niego okrętu „Czerwonego Krzyża", jak rekin goniący za łupem. W pozycji nieruchomej stał na swym mostku komendant Ruechert. Szalona duma, dzika radość rozpierała jego pierś.

Był strasznym dla wrogów i własna odwaga i znajomość morza dawały mu wielką pewność siebie. Wydawał się sobie samemu jakimś herosem. Wspaniałem było dla niego to uczucie, owa niesłychana rozkosz dzikiego zwierza w czatowaniu, schwytaniu, zabijaniu. Szał wojny znieczulił jego i załogi serca, pragnienie krwi i mordu opanowało umysły.

On i jego załoga poczęli niszczyć i burzyć dla sportu, z pasji. Ogarnęła ich psychoza wojenna, że byliby może z braku objektu zniszczyli któryś z własnych okrętów. Ognia! Ognia! Złośliwy uśmiech wił się w kącikach ust komendanta. Bacznie wciąż oglądał przestrzeń wodną, szukając nowej ofiary.

I nagle wynurzyła się ona w niewielkiej odległości. Rozległ się okrzyk wartownika. Ruechert udał się na mostek kapitański. Nie padło ani jedno słowo— ruch ręki, naciśnięcie sprężyny. Komendant wie, iż wszyscy ludzie już znajdują się na swych stanowiskach. Zna ich, wyszkolił ich dobrze.

Jak cień sunie przed nimi obcy okręt — żaglowiec, któryś przy bladem świetle księżyca jest dość dokładnie widoczny. Ruecher podnosi szkła do oczu. Rozpoznaje dwumasztowiec. Lecz co to! Uśmiech ginie z warzy komendanta, na jego miejscu widać przestrach i zmieszanie. Co to? Czy szkła nie są zaczarowane?

Widać dwumasztowiec, ale jakiś okaz muzealny. Bryg, statek handlowy, ale z czasów Hansy. Myśl tak błyskawica przeleciała przez głowę kapitana: „Latający Holender". Tak, to statek holenderski, przeklęty przez Boga, izby po wsze czasy błąkał się po morzach. Znana legenda. I Ruechert doznał uczucia strachu. Po raz pierwszy. Gdyż wedle tej legendy, którą wszyscy znają, okręt widmo, „Latający Holender" ukazuje się tym tylko statkom, które mają zginąć.

Lecz po chwili komendant już się śmiał. Znalazł rozwiązanie zagadki. W swych wędrówkach morskich spotykał się już nieraz z różnemi trickami wojennemi. Wszak sam już przemalował i przerobił swój krążownik „Essen" na niewinny trójmasztowiec. Wieleż to statków maskowało się cudownie, by oszukać nieprzyjaciela. Ale ten pomysł był doprawdy kapitalny! Przekształcić okręt w widmowy statek śmierci! Ach dowcipnisie. Chcieli jego, kapitana Ruecherta przerazić i tym sposobem ujść śmierci.

Opada go chęć skierowania reflektora na dwumasztowiec. Lecz odsuwa tę myśl do siebie. Lepiej jest nie zdradzać swej obecność. Lecz Ruechert czuje, że chęć oświetlenia tajemniczego statku wypływa z innych motywów. Czuje, że strach jego jeszcze nie minął. Gdyby był pewny siebie, zawołałby swego pierwszego oficera i szepnął mu z uśmiechem:

— Obejrzyj pan sobie ów objekt! Tych tam na arce przedpotowej! Latający Holender, przyjacielu, z pełną załogą!"

(D. c. n.)

KRONIKA

Styczeń **30** ŚRODA

Dziś: Martyny
Jutro: Piotra Nolasko

Wschód słońca o g. 7.21
Zachód słońca o g. 4.07
Wschód ks. o g. 10.52
Zachód ks. o g. 9.45
Długość dnia: 9.40.
Przybyło dnia: 1.08.

Strejk w rzeźni

ma się rozpocząć jutro.

Jak wiadomo, od dłuższego czasu w rzeźni miejskiej trwa zatarg między pracownikami a zarządem na tle nieuwzględnienia całego szeregu postulatów pracowniczych, między innemi, od mowy udzielenia 25-procentowej podwyżki płac. Celem rozstrzygnięcia sporu, pracownicy wystosowali do zarządu rzeźni pismo, prosząc o udzielenie do dnia 28 b. m. konkretnej odpowiedzi czy żądania pracowników będą uwzględnione czy też nie.

W dniu wczorajszym zarząd rzeźni nadesłał do związku pracowników instytucji użyteczności publicznej pismo, w którem komunikuje, że do dnia 20 lutego, t. zn. do czasu walnego zebrania zarządu, odpowiedzi pracownikom udzielić nie może. Wskutek takiego postawienia sprawy, odbyło się natychmiast posiedzenie zarządu związku, na którem postanowiono zwrócić się do magistratu o interwencję, a równocześnie proklamować strejk w rzeźni miejskiej.

Termin rozpoczęcia strejku uchwalono ny będzie na dzisiejszem walnem zebraniu pracowników rzeźni. Prawdopodob nie rozpocznie się on już jutro, a to ze względu na spodziewane zwiększenie uboju mięsa przed świętami. (a).

Cmentarz pogański

w powiecie łaskim.

Przed kilku tygodniami w Książecej Kasztelanji w powiecie łaskim podczas kopania studni, całkiem przypadkowo natrafiono na ślad glinianych skorup, które zainteresowały miejscowego inżyniera.

Sprowadzona do Książecej Kasztelanji komisja archeologiczna orzekła, że natrafiono na prastare siedliska ludzkie jeszcze z epoki przedchrześcijańskiej, które to osiedliska znajdowały się na terenie wsi Dobroń, Mogilna i Łzań.

Znalezienie urn glinianych we wsi Mogilno, fachowcy tłumacza tem, że wieś Mogilno, jak to sama nazwa wskazuje, była niegdyś cmentarzyskiem pogańskiem, obok zaś Mogilna w ustroniach odprawiano obrządki pogrzebowe, składano ofiary i opłakiwano zmarłych. Stąd też wzięła nazwę według wszelkiego prawdopodobieństwa leżąca opodal wieś Łzań.

Dotąd zdołano wykopać niewielką ilość zabytków prastarej kultury słowiańskiej, a to ze względu na obfite opady śnieżne, ale z nastaniem wiosny sprawa ta ponownie stanie się aktualna.

Dotąd wydobyte przedmioty przesłane zostały do muzeum warszawskiego. (W).

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: N. Epsztein (Piotrkowska 225) M Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12), Gorfein (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (b).

Katownia dzieci

W zakładzie „wychowawczym" w Studzieńcu bito chłopców kijami i gumami, okręconemi drutem.

Kilkunastu wychowanków zmarło, kilkudziesięciu doznało kalectwa.

Kur. Cz. donosi:

Niedawno pisaliśmy o nadużyciach pieniężnych w zakładzie wychowawczym dla małoletnich przestępców w Studzieńcu.

Na samo wspomnienie o tem, co się działo w tym zakładzie „wychowawczym", krew zastygaw żyłach. Wprost nie chce się wierzyć, by w XX wieku mogły być praktykowane podobne tortury średniowieczne.

W zakładzie tym przebywało do niedawna 1000 wychowanków, którzy przechodzili istne piekło.

Mianowicie istniał tu podział wychowanków na „rodziny" wolne i karne. Zarówno w jednej, jak i w drugiej kategorji

bito chłopców niemiłosiernie i katowano w nieludzki sposób.

W „wolnej" rodzinie bito po ojcowsku, gdy kto zasłużył. W karnej — bez powodu, mimo, że z systemu kar wyłączone było bicie. Na czele każdej rodziny stał wychowawca i miał do dyspozycji t. zw. pilnowaczy. Pilnowacze byli

uzbrojeni w kije i gumy.

Jako narzędzie tortur stosowana była „pyta".

Chłopcy godzinami klęczeli na ławce, węglu, grochu i jednocześnie w wyciągniętych rękach w górę musieli trzymać kij, stołek, miednice z wodą i t. p.

W nocy budzono chłopców i polewano śpiących kubłami zimnej wody, każąc spać w mokrej bieliźnie.

Chłopcy pozbawieni byli ubrania i bielizny. Ręczników wogóle nie dawano im.

Wychowańcy używani byli do najcięższych robót, nie wyłączając

czyszczenia rękoma dołów kloacznych.

Łopat nie było.

Wychowawcami byli ludzie bez kwalifikacji: ogrodnicy, majstrowie szewscy i t. p.

Wychowawcy tolerowali znęcanie się pilnowaczy. W zakładzie było kilkadziesiąt ofiar uszkodzenia ciała.

Wczasie tych egzekucyj

bito gumami, okręconemi drutem i dębowemi linijkami oraz sprzączkami.

Chłopcom dawano po 60 — 100 razów, tak że koszule były całe czerwone od krwi. Żeby nie krzyczeli — nakładano im na twarz czapkę i nakrywano kocami. Nadto bito i kopano po twarzy.

W czasie bicia inni wychowańcy musieli trzymać chłopców za nogi.

Stwierdzono, że w zakładzie wskutek tortur i uszkodzenia ciała

zmarło z ran kilkunastu chłopców, kilkudziesięciu zaś chłopców doznało kalectwa.

Wszelkie skargi chłopców były niszczone.

Trwało to w ciągu kilku lat do roku 1927, kiedy to nastąpiły zmiany w Studzieńcu.

Sprawa ta jest niebawem tematem wielkiego procesu, który dziś się zaczyna w Warszawie.

Katastrofa kolejowa pod Małkinią

Lokomotywa i kilka wagonów zdruzgotane.

Wczoraj w nocy o godz. 3 min. 30 na stacji Małkinia wydarzyła się

katastrofa kolejowa,

która jedynie dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie przybrała większych rozmiarów.

Na stacji małkińskiej stał pociąg towarowy, który miał za chwile odejść w stronę Białegostoku. W tym samym czasie do Warszawy

dążył całą siłą pary pośpieszny pociąg towarowy

nr. 762, składający się z 42 wagonów, naładowanych różnemi towarami. Maszynista tego pociągu wskutek gęstej mgły nie zauważył sygnału i

pociąg wpadł jak wicher na stację.

Ponieważ w tem miejscu jest spadek i pociąg szedł z szybkością 40 klm. na godzinę, maszynista dopiero po przejechaniu sygnału zauważył swoją pomyłkę. Niestety było już zapóźno. Nastąpiła nieunikniona katastrofa.

Rozległ się

trzask druzgocących wagonów i przerażające jęki rannych.

Pociąg pośpieszny wpadł na końcowe wagony drugiego pociągu, który już ruszał ze stacji. Zderzenie było tak silne, że

parowóz oraz kilka wagonów zostało zmiażdżonych.

Ofiarami katastrofy padło dwóch pracowników kolejowych: 22-letni Stanisław Piwko, hamulcowy (Białystok) i 34-letni Józef Klimowicz, p. o. kierownika pociągu (Białystok).

W chwili katastrofy Piwko znajdował się w budce i zajęty był przy hamulcu. Budka hamulcowa została zdruzgotana, a kolejarz jedynie

cudem uniknął śmierci.

Drzwi budki otworzyły się bowiem i Piwko wypadł na tor, doznając ogólnego obrażenia ciała. Klimowicz, znajdujący się w brankardzie, doznał potłuczenia klatki piersiowej i złamania żebra.

Poszwankowanych przywieziono o godz. 8 na dworzec Wileński, skąd zabrano ich do szpitala kolejowego św. Wojciecha.

Awantury w gminie żydowskiej

Pod gradem „pocisków" z galerji obradowała rada gminy.

Na posiedzeniu rady gminy żydowskiej miały miejsce w niedziele i poniedziałek niezwykle gorszące wypadki na tle tarć pomiędzy poszczególnemi grupami i stronnictwami, których przedstawiciele zasiadają w radzie.

Na porządku dziennym niedzielnego posiedzenia rady gminy znalazła się sprawa zakupu i rozdawnictwa węgla dla ubogiej ludności. Wniosek przedstawicieli opozycji (Bezpartyjni, sjoniści, Bund i Poale - Sjon) brzmiał, by na cel ten wyasygnować 100 tysięcy złotych, podczas gdy ortodoksi z „Agudy" uważali, że wystarczy w zupełności suma 50 tysięcy złotych. Nad sprawą tą wywiązała się niezwykle ożywiona dyskusja, która niebawem nabrała charakteru napaści osobistych.

Dotknięty, między innymi, prezes gminy r. Minberg, złożył oświadczenie, iż **wstydzi się, że musi zasiadać w obecnej radzie gminy.** Oświadczenie to wywołało burzę protestów. Wybuchła awantura. Atmosfera stawała się coraz bardziej podniecona i antagoniści poczęli poprostu **walczyć z sobą na pięści.** Wówczas przewodniczący, senator Budzyner, zarządził przerwę, odkładając dalszy ciąg do poniedziałku.

W poniedziałek na posiedzeniu przedstawiciele ortodoksów znaleźli się w mniejszości. Obecność ich jednak była konieczna ze względu na wymagane quorum, bez którego nie możnaby przeprowadzić uchwały o wyasygnowaniu 100 tysięcy złotych na zakup węgla.

Na wstępie zapisał się do głosu r. Mincberg. Przewodniczący oświadczył mu jednakowoż, iż na wniosek większości **nie udzieli mu głosu do czasu odwołania przezeń oświadczenia, które obraża wszystkich członków rady.** R. Mincberg zakomunikował jednak, że podtrzymuje swe oświadczenie i powtarza, iż wstydem jest być członkiem tej rady. Wobec tego zaś, że nie udzielaja mu słowa, frakcja jego opuszcza salę obrad.

Powstał nieopisany tumult i hałas. Część radnych rzuciła się do drzwi, i zamknęła je na klucz, by nie dopuścić do wyjścia członków i zerwania quorum. Na galerji rozległy się krzyki i gwizdy i posypały się stamtąd na radnych wszelakie twarde przedmioty. Galerja w ten sposób wyrażała swe niezadowolenie.

Wśród gwaru, krzyków i bicia w stół **przegłosowano szybko wniosek o zakupie węgla za 100 tysięcy złotych, i wówczas dopiero otwarto drzwi i wypuszczono skonfudowanych radnych z „Agudy".**

Galerja jednak w dalszym ciągu siała zniszczenie, demolując krzesła i protestując przeciwko chęci zerwania posiedzenia. Musiano w końcu sprowadzić policję, która usunęła wszystkich awanturników i koniec posiedzenia odbył się w spokoju. —iew.—

BAL BANKOWCÓW.

W sobotę, dnia 2-go lutego b. r. o godz. 10.30 wieczorem w przepięknie udekorowanych salach stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców chrześcijan w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 113 (parter, oficyna) odbędzie się tradycyjny bal karnawałowy na cele kulturalno-oświatowe związku pracowników bankowych.



Wyjaśn'en'a prawne.

Pytania i odpowiedzi.

I.

Czy pracownikowi umysłowemu w razie opóźnienia przez pracodawcę wypłaty należą się odsetki zwłoki?

Art. 15 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 marca 1928 r. (Dz. U. Nr. 35, poz. 323) „o umowie o pracę pracowników umysłowych" w materji wynagrodzenia zarządza: „Wypłata należącego się pracownikowi wynagrodzenia stałego odbywać się winna najpóźniej w końcu każdego miesiąca kalendarzowego. W razie zawinionej niewypłaty w terminie, pracodawca obowiązany jest do opłacania procentów zwłoki w wysokości od 2 do 3 proc. miesięcznie, począwszy od dnia zwłoki". Należy tu zaznaczyć, iż za pracowników umysłowych ustawa uważa zarządców i kierowników przedsiębiorstw, dziennikarzy, artystyczny personel teatrów, personel lekarski, telefonistów, farmaceutów itp.

II.

W jakich wypadkach możliwe jest wyrzeczenie przez sąd eksmisji lokatora?

W myśl art. 11 ustawy o ochronie lokatorów rozwiązanie najmu może nastąpić przedewszystkiem z winy lokatora w wypadkach przewidzianych w ustawach cywilnych, pozatem najem można wypowiedzieć jedynie z przyczyn ważnych, za które ustawa uważa:

1) jeśli lokator mimo upomnienia zalega z zapłatą conajmniej 2 następujących po sobie rat komornego, chyba, że zaległość powstała z powodu braku pracy, lub wogóle nędzy wyjątkowej;

2) jeżeli rządca sam zrzekł się posady, lub został z niej usunięty z własnej winy;

3) jeżeli lokator przez swe uporczywe, lub rażące przekroczenia obowiązującego porządku domowego obrzydza współmieszkańcom pobyt w domu, n. p. urządza stale nocami orgje;

4) jeżeli lokator przedmiot najmu oddał w podnajem, lub ustąpił za wynagrodzenie nadmiernie wysokie w porównaniu z komornem, jakie sam płaci;

5) jeżeli lokator prawo z umowy najmu w całości bez zgody wynajmującego innemu odstąpił;

6) jeżeli lokator posiada inne mieszkanie w tej samej miejscowości;

7) jeżeli w celu przystąpienia do budowy pomieszczeń mieszkalnych konieczne jest zniesienie, lub przerobienie budowli;

8) jeżeli budynek przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stał się własnością Państwa, lub związku samorządowego;

8) w wypadkach podnajmu, gdy lokator dostarczy sublokatorowi innego, odpowiadającego potrzebom sublokatora i podlegającego przepisom ustawy o ochronie lokatorów, pomieszczenia.

Nie agent, lecz konfident

Sąd skazał Sobczaka na 1 rok więzienia.

W ręce policji wpadł wyrafinowany oszust Marjan Sobczak, który podawał się za wywiadowcę urzędu śledczego w Łodzi i dokonywał najrozmaitszych machinacji.

Pewnego dnia Sobczak zgłosił się do szewca Gąsiorowskiego, zamieszkałego przy ulicy Abramowskiego 32 i wybrał sobie lakierki za 40 złotych.

Młodzieniec nie dał Gąsiorowskiemu ani grosza i

wystawił weksel, płatny za parę miesięcy.

— Nazywam się Józef Wiśniewski. Jestem wywiadowcą policji — rzekł pokazując jakiś numerek.

Szewc uwierzył mu.

Weksel w terminie nie został wykupiony. Poszkodowany szewc, nie mogąc wogóle odszukać Wiśniewskiego, zwrócił się do urzędu śledczego.

Okazało się wówczas, że

w urzędzie śledczym w Łodzi nie pracował żaden Wiśniewski.

Policja na podstawie zeznań szewca Gąsiorowskiego doszła do wniosku, iż pseudoagentem był Sobczak, który miał już na sumieniu podobne sprawki. Aresztowano go.

Sobczak znalazł się przed sądem okręgowym.

Na sprawie przyznał się do winy.

— **Byłem konfidentem policji** — mówił — **Myślałem, że szewc nie zrozumie, co znaczy konfident, więc powiedziałem mu, że jestem wywiadowcą.** Weksel nie został wykupiony w terminie, bo nie miałem pieniędzy. To przecież każdemu może się zdarzyć

Świadkowie wystawili mu jaknajgorszą opinję.

Sąd po wysłuchaniu mów prokuratora i obrony **skazał go na rok więzienia.**

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, środa po raz ostatni wieczorem arcywesoła „Sekretarka Pana Prezesa" z Stefanją Jarkowską w roli tytułowej po cenach najniższych.

„PYGMALION".

Przyjęta goraco przez publiczność i prasę wyborna komedja Bernarda Shaw'a „Pygmalion" grana będzie jutro, t. j. w czwartek, w piątek, sobotę i niedzielę wieczorem.

„Carewicz" z Al. Węgierko dany będzie w sobotę o godz. 4 popołudniu. Ceny poularne.

Bilety w kasie zamawiań

W próbach pełna głębokich socjalno-psychologicznych założeń głośna sztuka E. Tollera „Hinkeman".

TEATR KAMERALNY.

Dziś i dni następnych o godz. 9-ej wieczorem głośna sztuka A. Słonimskiego „Murzyn Warszawski" z Michałem Zniczem.

TEATR MIEJSKI NA PERYFERJACH.

W sobotę o godz. 5 popołudniu w szkole im. Bolesława Chrobrego ul. Drewnowska 88 i w niedzielę w Teatrze Scheiblera i Grohmana Przędzalniana 68, dane będą: prolog „Dyktatora" J. Żuławskiego w reżyserji E. Wiercińskiego i wesoła 2-aktowa komedja J. Korzeniowskiego „Majster i czeladnik", reżyserowane przez St. Janowskiego.

Bilety do nabycia w cenie od 50 gr. do 3 zł. w Sekretarjacie szkoły im. Bolesława Chrobrego przy ul. Drewnowskiej 88 i w V Oddz. Straży Ogniowej.

TEATR POPULARNY.

Kapitalny wodewil karnawałowy „12 żon Jafeta", który zdobył sobie pełne uznanie rozbawionej publiczności grany będzie codziennie o 8.20 wieczorem.

ARARAT.

Dziś o godz. 9.30 wiecz. dalsze powtórzenie triumfującego programu p. n. „Maskarada", cieszącego się i rekordowem powodzenem.

Przedsprzedaż biletów o godz. 6-ej wiecz.

Sprostowanie.

Na mocy art. 30 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 10 maja 1927 r. o prawie prasowem (Dz. U. R. P. Nr. 1, ex 1928 r., poz. 1) upraszam o umieszczenie w najbliższym numerze cytowanego czasopisma następującego sprostowania:

W związku z artykułem zamieszczonym w Nr. 29 czasop'sma „II. Republika" z dn. 29.1 r. b. na str. VII-ej p. t. „Likwidacja bandy podpalaczy i t. d." — Łódzkie Starostwo Grodzkie stwierdza, że rzekome fakty opisane w tym artykule nie odpow'adają prawdzie i że żadnej nowej bandy, któraby planowała szereg napadów w Łodzi nie aresztowano, — i jej istnienia nie ujawniono.

Starosta Grodzki

Strzemiński.

W dniu 28-ym stycznia b. r. o godz. 4 i pół po poł. po ciężkich cierpieniach zmarła, przeżywszy lat 32

ś. p. z Krawczyków

Marjanna Zawierka

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Bra'era 28 na cmentarz w Radogoszczu nastąpi w czwartek dn. 31 stycznia o godz. 3-ej po poł., o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

Siostra i mąż i rodzina

Bandyta Szczeciński

przetransportowany będzie do więzienia.

Przez przeciąg całego niemal tygodnia urząd śledczy w Łodzi przeprowadzał śledztwo, zarówno w sprawie zabójcy b. p. Króla, Romana Szczecińskiego, jak i wielkiej szajki bandyckiej, na czele której stał osławiony bandyta Kaczmarek.

Śledztwo policyjne zostało z dniem wczorajszym ostatecznie zakończone i przekazane sędziemu śledczemu 4 rewiru p. Maurerowi.

Za kratkami więzienia kopernikowskiego zasiadło 50 osób, stanowiących dwie groźne bandy.

Obie szajki bandyckie mają na sumieniu 49 napadów rabunkowych z bronią w ręku oraz szereg kradzieży i włamań.

Jutro władze policyjne rozpoczną wzywać osoby poszkodowane, którym zwróci się niektóre zrabowane przedmioty. Reszta przedmiotów, odebrana bandytom oraz broń, amunicja, świdry, łomy, raki i inne narzędzia złodziejskie, znalezione bądź przy aresztowanych bądź też w melinach i kryjówkach przekazane zostały władzom sądowym, jako dowody rzeczowe.

Wobec ogromu materjału, jaki zebrał się w ostatnich dniach, sprawą tą zajmie się kilku sędziów śledczych.

Jak się dowiadujemy władze postarają się przyspieszyć śledztwo w tej sprawie. (w).

∴

Śledztwo policyjne w sprawie zabójcy b. p. Króla prowadzone przez wydział śledczy pod kierunkiem nadkomisarza Weyera zostało ostatecznie zakończone.

Wczoraj akta sprawy przeciwko Romanowi Szczecińskiemu przekazane zostały sędziemu śledczemu, który przystąpi już do ponownego przesłuchania bandyty i świadków.

W związku z tem w dniu dzisiejszym krwawy bandyta pod silną eskortą policyjną przewieziony zostanie karetką więzienną do więzienia śledczego przy ul. Kopernika gdzie zajmie osobną celę. (w)

Krytyczna sytuacja

właścicieli nieruchomości.

W związku z wygaśnięciem w dniu 31 stycznia 1928 roku moratorjum dla długów hipotecznych przedwojennych, związek zrzeszeń własności nieruchomej miejskiej nadesłał nam obszerny komunikat, w którym omawiana jest obecna sytuacja właścicieli nieruchomości.

Komunikat ten wskazuje na ciężkie położenie materjalne własności nieruchomej, spowodowane wzrostem kosztów administracyjnych konserwacji i remontu domów, niewypłacalnością bezrobotnych, nie mogących uiścić komornego, nakazami remontów, wysokiem opodatkowaniem itp. wobec czego własność ta nie jest w stanie spłacać długów hipotecznych i utrzymywać domów w stanie używalnym. Sytuację tę pogarsza, według brzmienia komunikatu, fakt, że właściciele nieruchomości nie mają źródeł zdrowego i przystępnego kredytu.

W konkluzji komunikat wskazuje na potrzebę wzmożenia zaufania kapitałów własnych i zagranicznych do hipotek miejskich przez przywrócenie wartości i rentowności starym domom i przez stopniowy powrót do ogólnego prawa w dziedzinie mieszkaniowej t. j. nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów i zezwolenia na dokonywanie wolnych umów między właścicielami a lokatorami. (a).

Polska stała się Syberją.

Na niektórych linjach pociągi towarowe i osobowe ugrzęzły w śniegu

Ludność zwraca się do ministra Kühna z prośbą o pomoc.

W ciągu dnia wczorajszego temperatura podniosła się nieco i nastąpiła w Łodzi nieznaczna odwilż. Termometr wskazywał do południa 2—3 stopnie poniżej zera. Opady śnieżne na ulicach zamieniły się szybko w brudną papkę błotną. Przed wieczorem nastąpiło jednak ponowne ochłodzenie i temperatura doszła do — 6 stopni C.

W ciągu dnia było pochmurno z zanikającemi opadami śnieżnemi.

Onegdaj w nocy natomiast opady śnieżne były tak wielkie, że wczoraj rano w całym kraju wywołały przerwy w komunikacji i odcięły szereg miasteczek i wsi od świata.

∴

Zaspy śnieżne zmieniły kraj w Syberję.

Ministerstwo komunikacji i poszczególne dyrekcje kolejowe stanęły nagle wobec niesłychanie trudnego zadania

walki z białem niebezpieczeństwem,

grożącem katastrofalnem sparaliżowaniem połączeń kolejowych.

Zorganizowano ad hoc całe armje robotnicze, aby niszczyć zapasy śnieżne, które nakształt muru chińskiego zaczęły rozgradzać kraj,

paraliżując pulsujące życiem ośrodki.

Straty są olbrzymie.

Eksport węgla z kopalń śląskich jest również częściowo sparaliżowany.

Kopalnie dostarczają w niesłabnącem tempie mas węgla, które wskutek opóźnień pociągów muszą leżeć na zwałach. Zwały rosną i tworzą się zatory węglowe, powodując wielki

zamęt w transportach.

Zatory takie potworzyły się już w dyrekcjach katowickiej i gdańskiej. Szczególne trudności spowodowała śnieżyca w dyrekcji gdańskiej. Mimo, iż pociągi kursowały z pługami, utykały ciągle w śniegu i stały na linjach po kilka godzin. Do syzyfowej pracy odgrzebywania toru z śniegu zmobilizowano w jednej tylko tej dyrekcji 10.000 ludzi.

W innych dyrekcjach — prócz warszawskiej, która dziwnem zrządzeniem losu nie ucierpiała niemal zupełnie — walczy ze śniegiem jeszcze więcej rąk roboczych.

∴

Ludność wskutek zatamowania ruchu cierpi dotkliwie. Do ministerstwa komunikacji nadchodzą

alarmujące depesze o pomoc.

W dyrekcji gdańskiej linja Puck—Krokowo była przez kilka dni zamknięta. Ludność okolicznych miast i wsi, pozbawiona dowozu żywności, wysłała do ministra Kühna

rozpaczliwą depeszę, błagając o jaknajszybsze przywrócenie komunikacji.

W okolicach tych ciągle jeszcze szaleje zamieć śnieżna.

Ministerstwo komunikacji wysłało specjalną ekspedycję do oczyszczania torów. Odczyszczanie jednak napotykało na poważne trudności.

Lokomotywa zaopatrzona w pług odśnieżny ciężkiego typu i wagon służbowy, wdzierała się całą siłą pary w zaspę śnieżną zasłaniającą zupełnie pociąg. Bardzo często

ekspedycja grzęzła w tunelu utworzonym z dwóch wysokich ścian śnieżnych

i musiała wzywać na pomoc pociąg ratowniczy.

W ostatniej chwili donoszą też o tragicznej sytuacji w dyrekcji lwowskiej. Przedwczoraj w nocy

ugrzęzło tam 12 pociągów osobowych i towarowych.

∴

Niezwykłe przygody miał wczoraj w podróży minister rolnictwa Niezabytowski w drodze do Lwowa. Na odcinku Brody—Lwów

pociąg, którym jechał minister ugrzązł trzy razy w śniegu!

Wezwano pociąg ratunkowy, który również omal nie został w drodze zasypany. Po długich wysiłkach, minister rolnictwa dotarł wreszcie do Lwowa z wielkiem opóźnieniem.

W dyrekcji lwowskiej w ciągu ostatnich 24 godzin

zamarł zupełnie ruch kolejowy na 12-tu odcinkach.

Jedynie w dyrekcji warszawskiej jest niemal zupełnie spokojnie. Opady śnieżne zostały usunięte i komunikacja nie jest przerwana. Z tego względu

pociągi warszawskie przychodzą do Łodzi niemal punktualnie,

inne — z nieznacznemi tylko opóźnieniami. Zawieje śnieżne na kolejach dały się bowiem we znaki głównie ruchowi lokalnemu, ruch dalekobieżny natomiast odbywał się wczoraj naogół zadowalająco.

Na dziś państwowy instytut meteorologiczny przepowiada w dalszym ciągu zachmurzenie umiarkowane, rano mglisto. W ciągu dnia lekki mróz. Opadów śnieżnych nie będzie.

Z tego to ostatniego względu przypuszczać należy, że w ciągu dnia dzisiejszego zatory śnieżne będą wszędzie usunięte i normalna komunikacja przywrócona. (—is).

B. P.

WŁADYSŁAW KROTOWSKI

zmarł dnia 29 stycznia 1929 roku, przeżywszy lat 60.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dn. 31 b. m. o g. 1-ej z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadamiają pogrążeni w smutku

Syn i Rodzina.

Z powodu zgonu ojca naszej P. Szefowej

B. P.

Samuela Walfisza

wyrazy szczerego współczucia składa

Personel firmy „S. Litrowski".

RADJOPROGRAM

ŚRODA, 30-go STYCZNIA.

11.56 — Synał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10 — Program dla dzieci. „Szopka polska". 14.50 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.10 — Odczyt p. t. „Znaczenie i zadania akcji misyjnej" — wygłosi Kazimierz Kodziński. 15.35 — Komunikat harcerski. 15.50 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.00 — Odczyt p. t. „Pierwszy rok nauczania języków obcych w szkołach powszechnych" — wygłosi p. Stanisław Baziński. 17.25 — Skrzynka pocztowa — korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski. 17.50 — Koncert popołudniowy popularny. 18.50 — Rozmaitości. 19.00 — Odczyt p. t. „Góry nasze w szacie zimowej" — wygłosi p. Stan. Lenartowicz. 19.56 — Sygnał czasu z Warszawskiego obserwatorjum Astronomicznego. 20.30 Koncert wieczorny. Podczas pauzy transmisja z Krakowa. Karol Hubert Rostworowski wypowie utwór swój p. t. „Czerwony marsz". 22.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.10 — Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram. 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza".

Kto jest rzemieślnikiem.

Mają być wydawane specjalne zaświadczenia.

Z inicjatywy i pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Rapalskiego, odbyła się wczoraj wieczorem konferencja informacyjna, zwołana celem omówienia sprawy t. zw. kart rzemieślniczych.

W myśl postanowień nowej ustawy przemysłowej, kart tych otrzymywać nie mogą te osoby, które nie posiadają dostatecznych — w zrozumieniu ustawy — dowodów uzdolnienia. Wprowadza to komplikacje i trudności dla tych rzemieślników, którzy posiadali dawniej tylko jednego czeladnika i zwalniani byli na tej zasadzie od obowiązku wykupu świadectwa przemysłowego. Takie zaś świadectwa, narówni z zaświadczeniami o poprzedniem samoistnem prowadzeniu rzemiosła, są obecnie niezbędne dla uzyskania kart rzemieślniczych.

W obradach wczorajszych wzięli udział przedstawiciele: resursy rzemieślniczej, centralnego związku rzem. żydów (Południowa 4), centraln. związku rzemieślników (Zawadzka 5), zw. rzemieślników (Ogrodowa 9) oraz cechu rzemieślników zawodu szewskiego (Zachodnia 66).

Przedstawiciele zrzeszeń rzemieślniczych, po dłuższej dyskusji, zgłosili dezyderat, aby magistrat umożliwił otrzymywanie kart rzemieślniczych tym kategorjom zainteresowanych, którzy są dotychczas tych kart pozbawieni. Zdaniem przedstawicieli rzemiosła, wprowadzenie odpowiednich ułatwień byłoby możliwe albo na podstawie odpowiedniej interpretacji ustawy przemysłowej, albo też na podstawie zaświadczeń organizacji rzemieślniczych lub właścicieli domów i dwóch wiarygodnych świadków.

W imieniu władz miejskich p. wiceprezydent Rapalski oświadczył, że magistrat zbada dokładnie sprawę realizacji zgłoszonych dezyderatów i będzie się starał — w miarę możności — im zadość uczynić, mając na względzie interesy sfery rzemieślniczej.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
30 stycznia 1929

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
30 stycznia 1929

350 bilansów wielkich firm

zrewidują łódzkie władze skarbowe

Na czem polegają „nowe okoliczności“

Sensację w Łodzi wywołał fakt doręczenia jednej z firm wielko - przemysłowych nakazu płatniczego w godzinach popołudniowych 31 grudnia ubiegłego roku, t. j. wówczas, kiedy upływał 5-letni termin, uprawniający wymiar podatku dochodowego. Łódzka izba skarbowa dokonała tego wymiaru na zasadzie stwierdzenia „nowych okoliczności", które wedle art. 85 ustawy o podatku dochodowym i par. 152 rozp. wykonawczego do ustawy uprawniają do zmiany uprzedniego wymiaru w ciągu 5 lat od ustawowej daty płatności podatku.

WOBEC TEGO, IŻ, JAK STWIERDZILIŚMY, W ŁODZI SKONTROLOWANYCH BYĆ MUSI OKOŁO 350 WYMIARÓW PODATKU DOCHODOWEGO za lata podatkowe 1925, 1926, 1927 i 1928, SPÓŁEK, ZOBOWIĄZANYCH DO PUBLICZNEGO SKŁADANIA RACHUNKÓW, NALEŻY SIĘ LICZYĆ Z FAKTEM, IŻ W ROKU BIEŻĄCYM ZOSTANIE PRZEPROWADZONA NIEZAWODNIE TAKA ILOŚĆ REWIZJI, CELEM DOKONANIA WYMIARU ZA TE LATA. Kierownictwo łódzkiej izby skarbowej nosi się z zamiarem odrobienia tej zaległości w ciągu roku 1929.

Kontroli tych nie należy identyfikować z rewizjami mającemi na celu wykazanie „nowych okoliczności", które stanowić będą podstawę do dodatkowych wymiarów.

Ze względu na ważność sprawy, zwróciliśmy się do kompetentnych czynników w łódzkiej izbie skarbowej z prośbą o wyjaśnienie, w jaki sposób komentowane będą t. zw. „nowe okoliczności", na zasadzie których władze będą mogły czynić wymiary dodatkowe.

Oświadczono nam, iż w praktyce władze wymiarowe mogą znaleźć „nowe okoliczności":

1) albo Z OKAZJI REWIZJI KSIĄŻEK LAT NASTĘPNYCH,

2) albo GDY WŁADZE SKARBOWE ZNAJDĄ SIĘ W POSIADANIU NOWYCH FAKTÓW, STWIERDZAJĄCYCH NIEPRAWIDŁOWE KSIĘGOWANIE.

ZASADNICZO PŁATNIK MOŻE ODMÓWIĆ ORGANOM SKARBOWYM OKAZANIA KSIĄŻEK ZA TEN ROK PODATKOWY, ZA KTÓRY DOKONANO JUŻ WYMIARU PODATKU. Jeśli więc władze skarbowe, czy to na zasadzie badania ksiąg za lata następne, czy też, jak żeśmy wspomnieli, na zasadzie informacji, chcą zbadać pewne pozycje, to płatnik jest zobowiązany wówczas jedynie do powtórnego przedstawienia książek. O ILE REWIDENT WYKAŻE SIĘ PISMEM IZBY SKARBOWEJ, UPOWAŻNIAJĄCEM GO DO ZBADANIA ŚCIŚLE OKREŚLONYCH POZYCJI.

Wynika więc z tego, iż w tym wypadku, gdy płatnik otrzymał już nakaz płatniczy, badanie książek w celu stwierdzenia nowych okoliczności może tylko wówczas nastąpić, gdy władze skarbowe wyraźnie w poleceniu zbadania ksiąg zaznaczą, jakie to mają być okoliczności Dopiero wówczas, gdy prawdziwość faktów, stwierdzających nieprawidłowe księgowanie zostanie stwierdzona, może być przeprowadzona całkowita rewizja ksiąg i wymierzony dodatkowy wymiar.

WE WSZYSTKICH INNYCH NATOMIAST WYPADKACH, GDY ZOSTAŁ JUŻ WYDANY NAKAZ PŁATNICZY, I UPŁYNĄŁ OKRES UPRAWNIENIA SIĘ, FIRMA MOŻE ODMÓWIĆ WŁADZOM SKARBOWYM PRAWA WGLĄDU DO KSIĄG.

Zaznaczamy, iż prawo wglądu do ksiąg, jakoteż czynienie dodatkowych wymiarów trwa 5 lat od czasu ustawowej daty płatności podatku. Przy tej sposobności musimy zwrócić uwagę na fakt, iż jak długo władze podatkowe nie nadeślą płatnikowi nakazu płatniczego, tak długo zobowiązany on jest przedstawiać na każde żądanie książki do rewizji.

Oświadczono nam w izbie skarbowej, iż obecnie, gdy organizacja oddziału bilansowego dobiega końca, zaniechane zostaną kilkakrotne rewizje. Płatnicy powitają to zarządzenie z wielkiem zadowoleniem, gdyż wielokrotne rewizje, przeprowadzane przez coraz to nowych kontrolerów skarbowych, podcinają autorytet, jakoteż zaufanie do władz podatkowych. Zasadniczo więc, o ile nie nastąpi wypadek, gdy władze przeprowadzają ponowną rewizję dla stwierdzenia nowych okoliczności, jednorazowe badanie ksiąg będzie normalne dla wymierzenia podatków.

W notesiku businessmana.

Łódź, 30 stycznia.

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZY Banku Polskiego odbędzie się w lutym. Na zgromadzeniu tem zatwierdzony będzie bilans i rozrachunek zysków i strat za rok operacyjny 1928.

O PONOWNEM PRZEDŁUŻENIU terminu przerachowania i konwersji zobowiązań skarbu państwa z tytułu pożyczek państwowych z lat 1918 i 1920 ukazały się przepisy w „Dzienniku ustaw". Według ustawy zgłoszenia do konwersji asygnat i obligacyj pożyczek państwowych względnie świadectw tymczasowych mogą być składane do wyższego przerachowania do dnia 31 grudnia 1929.

O ZAMKNIĘCIU „GESCHE - HARIMAN"-owskiej cynkowni na Górnym Śląsku rozpowszechniły się nieprawdziwe wieści. Zamknięty będzie jedynie najstarszy oddział, nieposiadający urządzeń zabezpieczających należycie zdrowie robotników

668 SPÓŁDZIELNI ZLIKWIDOWANO w latach 1926, 1927 i w pierwszem półroczu 1928 roku. Powodem tak licznych likwidacji jest: połączenie się, brak członków, straty, upadłości itp

PRZECIWKO POKĄTNEMU HANDLOWI po biurach i instytucjach podjęło akcję stow. kupców polskich. W dyskusji jaka się w tem stowarzyszeniu odbyła podniesiono, iż pokątna sprzedaż przynosi szkodę skarbowi państwa (nielegalni sprzedawcy nie wykupują świadectw przemysłowych, nie płacą podatków), kupującym, którym wpychają tandetę, wmawiając, iż towar jest „okazyjny", oraz kupcom którzy tracą w ten sposób zarobek.

DWUKROTNIE PODWYŻSZYŁ CŁO rząd austrjacki na importowaną z Polski trzodę chlewną i mięso, nadwyżka uzyskana ma być obrócona na subsydja dla robotników austrjackich. Zamierzona jest kontrakcja polska.

SUBSKRYPCJA PARYSKA LISTÓW ZASTAWNYCH tow. kredytowego ziemskiego w Warszawie na sumę 50 milj. franków została z wielkiem powodzeniem całkowicie pokryta przez konsorcjum banków francuskich. Wymieniona suma w stosunku do potrzeb kredytowych towarzystwa kredytowego ziemskiego stanowi nieznaczną stosunkowo kwotę, jednak sama operacja jest niewątpliwie pomyślnym początkiem.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

CZEKI: Belgja 123.95, Londyn 43.24 i pół, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.86 i pół, Praga 26.38 i pół, Szwajcarja 171.50 Włochy 46,69, Marka niemiecka 211.83 i pół.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 112 dolarówka 103.50, 103.25, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. konwers. kol. 59, kolejowa 102, 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94, 7 proc. B-ku Gosp. Krajowego 83, 4 proc. listy zastawne ziemskie zł. 42.75, 43.40, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 50, 50.75, 50.40, 5 proc. m. Warszawy zł. 54.50, 8 proc. m. Warszawy zł. 70.75 71, 70.75, 8 proc. m. Łodzi 65, 10 proc. m. Siedlec 72.50.

AKCJE.

Bank Polski 191, Bank Zarobkowy 86, Kijewski 96, Spiess 250, Elektr. Dąbrow. 82, 85, Siła i Światło 122, 123 122, Cukier 40.50, 41, 40.75, Węgiel 91, Lilpop 37.50, Modrzejów 32, Norblin 206, Ostrowieckie, Serja A. 91, Rohn 16, Starachowice 37.75.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 28 stycznia — Bawełna amerykańska: Styczeń 10.19, luty 1020, marzec 10.26 kwiecień 1025, maj 1032, czerwiec 1026, lipiec 1029, sierpień 1023, wrzesień 1017, październik 1012, listopad 1008, grudzień 1019, loco 1042. Bawełna agipska. Styczeń 1826, marzec 1851, maj 1870, lipiec 1884, listopad 1873, loco 1885.

Aleksandrja, 28 stycznia. — Bawełna egipska. Sak. Marzec 3756, maj 3795, listopad 3795 Ashm. luty 2226, kwiecień 2288, czerwiec 2337 sierpień 2370, październik 2386.

Kartel chustkarzy

W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie zorganizowanego ostatnio kartelu przemysłu chustkowego.

Kartel ten powstał na terenie stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego.

Została ustalona następująca nazwa kartelu: „Sekcja producentów chustek fantazyjnych, zrzeszonych przy stowarzyszeniu fabrykantów przemysłu włókienniczego". Sekcja ta organizuje przeszło 30 firm wymienionej gałęzi przemysłu.

Na walnem zebraniu wybrany został zarząd kartelu w osobach pp.: Ringarta, B. Libermana, Doktorczyka, Frumesa i Bogatera.

Zarząd w najbliższych dniach opracuje warunki sprzedażne kartelu. - j)

Przedłużenie kadencji sędziów handlowych.

Minister sprawiedliwości, w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu postanowił na mocy art. 203 § 1 prawa o ustroju sądownictwa powszechnego przedłużyć kadencję wszystkich sędziów handlowych przy sądzie okręgowym w Łodzi na okres trzyletni od 1 stycznia 1929 do 1 stycznia 1932.

Ślubowanie sędziów handlowych odbędzie się dn. 1 lutego. - j -

Szybki transport

manufaktury do Warszawy

Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi wystosowało przed kilkoma tygodniami skargę do departamentu eksploatacyjnego ministerstwa komunikacji na powolne przewożenie przesyłek z manufakturą do Warszawy.

W odpowiedzi na powyższą skargę ministerstwo komunikacji zawiadomiło stowarzyszenie, iż po zbadaniu tej sprawy dyrekcja warszawska przeznaczyła pociąg towarowy dalekobieżny ur. 594, który odchodzi z Łodzi - Kaliskiej o g. 23,37 i przybywa do Warszawy na główną stację warszaw. o godz. 5.30 przyczem Warszawa Główna ma polecenie natychmiastowego podstawiania pod magazyn przybyłych z manufakturą wagonów.

Na skutek tego zarządzenia przesyłki mogą być otrzymywane w Warszawie z magazynów stacyjnych już nazajutrz po wysłaniu ich z Łodzi. — j —

Bilans firmy Mitlin i Góralski.

Wczoraj podaliśmy wiadomość o złożeniu podania o uzyskanie odroczenia wypłat przez firmę „Mitlin i Góralski".

Z załączonego do sprawy bilansu na dzień 1 stycznia 1929 wynika, iż aktywa zamykają się sumą blisko 2 i pół miljona zł.

Na sumę tę składają się m. in. następujące największe pozycje:

nieruchomości — 850 tysięcy
maszyny — 550 tysięcy
dłużnicy — 300 tysięcy.

Ze stanu passywów wynika, iż wierzyciele łącznie z akceptami wynoszą przeszło 2 milj. 200 tys., pozatem figurują należności Towarzystwa kredytowego około 200 tys. zł. - j -

STANDARYZACJA JAJ eksportowych opóźnia się i termin wejścia w życie odnośnych przepisów przesunięty zostanie na 1 marca rb. Tak samo z dn. 1 marca obowiązywać zacznie cło wywozowe na jaja niesztandaryzowane.

Pierwsza konferencja Schachta

z dyrektorem Banku Francji.

Paryż, 29 stycznia.

O rozmowie dyrektora Banku Rzeszy d-ra Schachta z dyrektorem Banku Francji Moreau w Paryżu, „New York Herald“ donosi, że jest to właściwie pierwsza wstępna konferencja przed formalnem posiedzeniem komisji rzeczoznawców w sprawie odszkodowań. Konferencja dyrektorów Banków Francuskiego i Niemieckiego trwała kilka godzin. Ani dr. Schacht, ani Moreau nie udzielili o treści konferencji żadnych informacyj.

Napad piłkarzy na bal bokserów.

Katowice, 29 stycznia.

Do skandalicznych ekscesów doszło w niedzielę na balu bokserów w Katowicach. Około godziny 4-ej nad ranem wpadła pijana grupa graczy I. F. C., wszczynając z miejsca bójkę. Jakiś osobnik uderzeniem kufla rozpłatał głowę Füstenbergowi, inni pobili dotkliwie przewodniczącego wydziału gier i dyscypliny Kordulę.

Bokserzy sprowokowani tem zachowaniem się piłkarzy, zakasali rękawy i zaczęli potężnymi ciosami okładać napastników. Piłkarze z wybitymi zębami w potarganych smokingach ratowali się ucieczką. Szczególnie poturbowano znanych graczy Pohla i Kozaka.

40 osób spadło z balkonu

podczas bankietu.

Medjolan, 29 stycznia.

Szczególnemi nieszczęściami był ścigany bankiet, który się odbył w Turynie z okazji poświęcenia pomnika wzniesionego ku czci poległych.

W czasie bankietu 40 osób udało się na balkon celem zaczerpnięcia świeżego powietrza. W pewnej chwili balkon załamał się. Wszyscy, stojący na nim, spadli z pierwszego piętra na bruk i odnieśli lżejsze i cięższe obrażenia.

W czasie wychodzenia 100 osób zaczęło się tłoczyć w szatni. Podłoga nie wytrzymała i załamała się. 20 osób wpadło do piwnicy, odnosząc ciężkie rany.

Cziczerin jedzie do Turcji?

Wiedeń, 29 stycznia.

Dzienniki donoszą z Konstantynopola, że sowiecki komisarz do spraw zagranicznych Cziczerin zamierza odwiedzić tureckiego ministra spraw zagranicznych w Angorze, albo w Konstantynopolu. Demonstracyjna ta zapowiedź ma świadczyć zapewne o tem, że stosunki między Turcją a Sowietami w dalszym ciągu są poprawne pomimo zbliżenia turecko - włoskiego.

Błogosławiona matka powiła 20-te dziecko.

Berlin, 29 stycznia.

Niejaka Rehm w Wetzlar na Śląsku powiła 20-te z kolei dziecko. Najstarsze dziecko córka, jest już zamężna i sama posiada już czworo dzieci. Wszyscy prawie potomkowie pani Rehm żyją.

Włościanie rosyjscy pozbawieni praw wyborczych

dokonali zamachu na komisarza.

Ryga, 29 stycznia.
(Agencja Telegraficzna „Express)

W Azerbejdżanie podczas kampanji wyborczej włościanie pozbawieni praw wyborczych, dokonali zamachu na komisarza sprawiedliwości republiki azerbejdżańskiej Welibekowa, który odbywał podróż agitacyjną. Podczas, gdy komisarz jechał górską drogą samochodem, włościanie ostrzeliwali samochód z ukrycia. Welibekow otrzymał ciężką ranę, trzech czekistów z eskorty zabito.

Przechodząc przez ulice rozejrzyj się uważnie unikniesz Kalectwa i śmierci.

Węgry odcięte od świata

wskutek zasp śnieżnych.

BUKARESZT, 29 stycznia.
(Agencja Telegraficzna „Express“)

Wskutek ostatnich wielkich opadów śnieżnych całe Węgry zostały formalnie odcięte od świata. Pociągi na liniach prowadzących do Włoch, zostały zatrzymane w polu. Wskutek zasp śnieżnych pociągi na niektórych linjach stoją w polu, zaś wojsko dostarcza pasażerom żywności.

11 tysięcy osób złożyło życzenia Wilhelmowi.

Paryż, 29 stycznia.

„Petit Parisien“ donosi z Berlina, że na liście osób, które złożyły życzenia b. kaiserowi z okazji jego imienin, figuruje zgórą 11.000 nazwisk, m. in. nazwisko Hindenburga oraz królów Holandji, Szwecji i Danji.

Trzy szyby naftowe w płomieniach.

Bukareszt, 29 stycznia.

Dzienniki donoszą z Moreni, że pożar który powstał tam na tle krótkiego spięcia w przewodach elektrycznych, zniszczył trzy szyby naftowe oraz wiele rezerwuarów. Pożar zagraża domom położonym w bliskości szybów, które płoną. Szkody jak dotychczas wynoszą 50 miljonów lei.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście.
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz. 2 po p.

CZY WIESZ,

że tylko u nas możesz dostać na dogodne raty miesięczne

RADJO 3 LAMPOWE

kompletnie zainstalowane z lampami, baterją i głośnikiem za **395 zł.**

Odwiedź nas, a zostaniesz zadowolony.
Łódzkie Towarzystwo Radjowe
Andrzeja 4.

WSZELKI BÓL GŁOWY
USUWA



ZNAKOMICIE **„SOWA"**

wyrobu laboratorjum przy aptece ST. HAMBURGA i S-ki w Łodzi, Główna 50

Gabinet Kosmetyki
leczniczej i toaletowej
absolwentki wydziału lekarskiego Odeskiego Uniwersytetu
Z. SZWALBE, Zielona 17
Usuwanie wszelkich defektów cery. Pielęgnacja włosów.
Beauté
Przyjmuje od godz. 10—8 wiecz.

Radiola

Piotrkowska 88
telefon 5-34.
Rad oaparaty
i części.
Najtańsze źródło.
Dogodne warunki kupna.

Dr. L. Pikielny
urolog
(choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych). Przyjmuje od 12.30 do 2 w lecznicy „Zdrowie"
Nowomiejska 3, tel. 37-76
oraz w domu
Nawrot 8, od 4—7, tel. 19-90.

Dr. M. Wajnberg
chor. nerwowe
ul. Żeromskiego 25, tel. 72-20
przyjmuje od 6—8 w.
przyjmuje również w Lecznicy **„Zdrowie" Nowomiejska 3**
codziennie od 1—2 pp.

Tartak i młyn parowy
poszukuje wspólnika
z kapitałem do obrotu ewentualnie KIEROWNIKA fachowego, kaucja wymagana. Oferty Młyn Bieleckiego, Białkówek pow. Brzeziński.

Poszukiwany Dom
lub pół domu w śródmieściu. Rozporządzam gotówką od 15 000 do 20.000 dolarów. Pośrednictwo wykluczone. Oferty z dokładnym adresem domu i warunkami kupna składać w Akwizycji Ogłoszeń S. Fuchsa, Piotrkowska nr. 50, sub: „D. R.".

Dr.
Różaner
Dzielna № 9.
Tel. № 28-98.
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—9
Leczenie lampą kwarcową.
Oddzielna poczekalnia dla Pań.
Dla Pań od 3—5 po poł.

Doktór
Ludwik FALK
Nawrot 7
telef. 28-07
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 10-12 od i 5-7

Dr ŁAGUNOWSKI
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
Gdańska 42.
godz. przyjęć od 8.30—10.30, 1—2.45 i 8—9 w.

Dr. med. J. PIK
ul. Żeromskiego 36
tel. 75-50.
przy Zielon. Rynku
Chor. nerwowe i wewnętrzne
spec. psycho-nerwice (ataki nerwowe, niemoc płciowa).
Przyjmuje od 12—1 5—7 dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. SOŁOWIEJCZYK
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99
TEL. 44-92
przyjmuje od 12—4 po poł i 8—9 wiecz
w niedziele i święta od 10—2.

Dr. med Z. Datyner
UROLOG
choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 8—10 rano i od 6—8 w
Piramowicza 11.
(daw. Olgińska)
tel. 48-95.

Lekarz-Dentysta
B. Markus-Nusbaumowa
Piotrkowska 51
tel. 21-23.
Godz. przyjęć 3—7.

Kursy Handlowe I. MANTINBANDA

w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 12. Telefon 57-91.

Wykłady w następnem półroczu rozpoczną się **15 lutego b. r. o godzinie 7 wiecz.**

Zapisy przyjmuje Kancelarja Kursów codziennie od 10—1 pp. i od 4—8 w.

Kierownik Kursów **I. Mantinband.**

Doktór
Wołkowyski
Cegielniana 25.
Telefon 26-87
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz 8—10, 12—2 i 4—8 w niedz. i święta 9-1

Dr. med.
Felicja Rozen
choroby dzieci
Przyjmuje od g. 12—2 pp.
Cegielniana 2
tel. 6?-59

Dr. med
Niewiażski
specjalista chorób skórnych i wenerycznych
przeprowadził się na ul. Andrzeja 5
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8—10 i od 5—9.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med
RAPEPORT
Urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
ul. Prez. Narutowicza 25
(Dzielna)
telefon 44-10
Przyjmuje od 4—8 i 1—2

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ sklep z mieszkaniem. Dobrze zapłacę. Oferty składać w adm. „Republiki" pod „K." 30

ZAKŁAD fryzjerski z mieszkaniem, 1 pokój z kuchnią, do sprzedania. Wiadomość: Konstantynowska 72, Lipszyc 6

BIURKO — o dwuch szafkach — okazyjnie kupię. Oferty pod „Bepe" złożyć do „Republiki". 30

PIANINO czarne nowe okazyjnie do sprzedania. J. Ralke, ul. Przędzalniana nr. 57. 30

KUPIĘ używane biurko w dobrym stanie. „Syphonia", Konstantynowska 30, tel. 75-13.

DO SPRZEDANIA tanio nowa maszyna pfaf. Sienkiewicza 29. Taitelbaum.

KARAKUŁOWE prześliczne palto sprzedam za bezcen, natychmiast. skóry całe Hotel Manteufel, ulica Zachodnia nr. 45. Pokój nr. 31. 31

NA RATY! Tanio! Najdłuższe terminy. Towary manufakturowe, galanterja, obuwie, białe towary, firanki, kapy, kołdry, bieliznę męską, damską, poleca „Kredyt". Nawrot 15. Uwaga! 1-e piętro. 30

KRYNICA. Biuro Neubauera. Kupno-sprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów. 30

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.

BIŻUTERJĘ kupuję. Pełna wartość płacę. Solidne traktowanie. „Precyzja" Piotrkowska 123.

SPRZEDAM sklep jubilerski w Piotrkowie Tr. z wyrobioną firmą na głównej ulicy, oraz mieszkanie. Wiadomość. Piotrków Tr. Kaliska 28. 30

PIANINA Seilera i różne inne sprzedaje na raty firma Szturm, Zawadzka 17. 30

Lokale

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany dla jednego Pana, front II p., m. 8, Zamenhofa 6. 30

PRZYJMĘ 2-ch panów na mieszkanie ulica Gdańska nr. 21, m. 19. 30

POKÓJ jednookienny, widny, częściowo umeblowany w centrum miasta wynajmę solidnej osobie. Oferty sub: „Natychmiast" do „Republiki". 30

DWA pokoje elegancko umeblowane z wygodami, ewentualnie z używalnością kuchni w śródmieściu do wynajęcia zaraz sub: „Zaraz". 31

ŁADNY umeblowany pokój do wynajęcia dla inteligentnej osoby. Adr. Kilińskiego 180 fr. II p. m. 7. 30

PRZYJMĘ kawalerów na mieszkanie ul. Grabowa 30, m. 13. 30

ODDAM duży pokój z osobnem wejściem Nowo - Targowa 7 m. 8. 30

ELEGANCKI umeblowany frontowy pokój z dwuch okien od zaraz do wynajęcia. Kilińskiego 61 m. 2. 2

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany przy inteligentnej rodzinie izraelickiej dla inteligentnego izraelity. Wiadomość: Nowo - Cegielniana nr. 33, mieszk. 10. 30

ELEGANCKO umeblowany pokój z wszelkiemi wygodami i telefonem do oddania od zaraz, Gdańska 68, m. 5, tel. 55-06. 30

POKÓJ słoneczny, ładnie umeblowany z używalnością łazienki i telefonu do wynajęcia, Narutowicza 56, m. 19

POKÓJ front., dwuokienny, umeblow. z telefonem odnajmę solidnemu panu Narutowicza 47, m. 33, prawa str. II p.

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z niekrępującym wejściem, nadającego się na biuro. Zgłoszenia pod „Aka" do administracji. 30

POKÓJ umeblowany, słoneczny możliwie z używalnością kuchni poszukuje małżeństwo inteligentne. Oferty „Sublokatorzy dobrzy" do „Republiki"

POKÓJ lub dwa, telefon, do oddania dla solidnego pana lub na biuro. Andrzeja 7, m. 8 front. 30

PRZYJMĘ pana na mieszkanie, Kilińskiego 115, m. 5, I piętro front. 30

GARAŻE do wynajęcia. Wiadomość. Tel. 51-53. 30

Posady

BYŁY kierownik odlewni na prowincji poszukuje odpowiedniej pracy. Zgłoszenia do adm. pod „Sto". 30

POTRZEBNI inteligentni sprzedawcy, sprzedawczynie, kwestarze, kwestarki. Zgłoszenia, Główna 31 w godz. 12 do 6 po poł. 30

POTRZEBNA inteligentna freblanka do 5-cio letniej dziewczynki, tylko z odpowiedniemi świadectwami zgłaszać się Cegielniana 39, m. 7 od 2—4 i od 8—9. 30

SAMODZIELNY technik dentystyczny poszukuje posady, wymagania skromne. Ofert sub: „P. S.". 30

POTRZEBNY pomocnik elektromontera. Cegielniana 42 „Radjo Om" 30

POSZUKUJĘ inż. - agronoma w celu przerobienia kursu wyższej szkoły agronom. Może być i za miastem (zachód Łodzi). Of. z podaniem szkoły i praktyki proszę kierować do adm. pod „Inżynier". 30

MŁODA gospodyni, znająca się na gospodarstwie domowem poszukuje pracy u samotnego pana na wyjazd. Of „Gospodyni". 30

POSZUKUJĘ wykwalifikowanej panny ze świadectwami do 2-letniego chłopca. Dzwonić 51-33. 31

POTRZEBNE są zaraz zdolne hafciarki i zdolna podręczna do szycia. Sienkiewicza 37, m. 35. 30

BIEGŁA maszynistka ze znajomością buchalterji i korespondencji poszukuje praktyki. Of. „Praktyka A." do „Republiki". 30

POTRZEBNY pierwszorzędny monter do zestawiania rowerów „Syphonia", Konstantynowska 30.

SNOWACZ na Konus maszynie poszukuje pracy. Łódź, ul. Krucza 17, m. 4 Br. Gandziarski. 30

MŁODA inteligentna panienka (izr.) poszukuje przedpołudniowej kondycji do dziecka od 3 lat. Oferty pod „A.F."

CHŁOPIEC do wózka ręcznego potrzebny. Majtlis. N.-Targowa 5. 30

POTRZEBNY porządny chłopiec na posyłki. Gdańska 42. fabryka luster.

Nauka i wychowanie

NIEMIECKI gruntowny: gramatyka, literatura, konwersacja, korepetycje, Pomorska 22, front I-sze piętro, m. 4, od 1—3 po poł.

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais allemand. Traugutta 2 I fr. 30

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, fizyki, matematyki, języka niemieckiego, Piotrkowska 103, m. 37.

Przedstawicielstwa

większych fabryk na Pomorzu Poznańskiem i w. m. Gdańsk każdej branży poszukuje rutyn. przedstawiciel
Biuro własne z ubikacjami i telef. do dyspozycji. Za otw. składu konsygn. złożyć mogę ewent. gwarancję hipoteczną.
Zgłosz. pod „Argus"
Bydgoszcz Jagiellońska 11.

Biuro Towarzystwa
LOKATOR

Łódź, Piotrkowska 107.
Tel. 41-56
czynne z d. 1 lutego 1929 r.
codziennie od 10 rano do 2 popołudniu i od 5 p. p. do 8-ej wieczorem
w sobotę od 10 rano do 4 popołudniu.
Udziela członkom swym porad BEZPŁATNIE.

Rozmaite.

ŻYCIE płciowe! — Dziesięć cennych, pożytecznych książek tylko pięć złotych. 1) Doktór Müller: „Najnowszy lekarz domowy". 2) Doktór Braun: „Samogwałt mężczyzn - kobiet". 3) Doktór Gelsen: „Hygjena miodowych miesięcy" 4) Doktór Surblet. „Sekretne sposoby małżeńskie". 5) Doktór Korabiewicz: „Choroby weneryczne, uleczalność syfilisu". Jeszcze pięć innych ciekawych pożytecznych książek, tylko pięć złotych. Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową. Na wydatki załączyć jeden złoty 50 gr. (można znaczki pocztowe). Warszawa, Redakcja „Świt" Nowowiejska 32. Ogłoszenie załączyć do listu.

BEZINTERESOWNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru zdolności przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna", skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę.

CHOROBY serca, Basadow, astma. Sanatorjum „Salus" D-ra Kupczyka, Kraków, Szujskiego.
czek pocztowy na przesyłkę.

PRZEZNACZENIE. Nadeślij charakter pisma, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia. Również horoskop słynnego medjum Evigny. Nadesłać zł. 2 (można znaczki pocztowe). Warszawa psychografolog Szyller - Szkolnik. Nowowiejska 32. Redakcja „Świt". 3

PRAGNIE się ożenić chrześcijanin, młody, podobno przystojny, brunet, inteligentny bankowiec, solidny zdrowy, z dobrej rodziny z młodą odpowiednią panną lub wdową. Posag pożądany dla wspólnego dobra. Łaskawe pisemne zgłoszenia proszę nadsyłać do admi. niniejszego pisma pod „Wzajemna dyskrecja". Oferty podejmę 1 lutego r. b. 30

MASKARADOWE nowe kostjumy damskie, męskie w dużym wyborze wypożyczam 6-go Sierpnia 26. Eugenja Szulc. 1

PANNA lat 31 ze sfery robotn inteligentna i gospodarna, pragnie zapoznać mężczyznę od lat 30—40 w celu matrymonjalnym. Wdowiec z dzieckiem nie wykluczony. „Skromna". 30

NAGRODY zł 100. Zaginął pies (suka) owczarek żółty z białym gorsem w kagańcu i obroży, odprowadzić, Wólczańska 63, m. 21 31

Zagubione dokum.

ZOSTAŁA skradziona książeczka Kasy chorych Edmunda Leopolda oraz zezwolenie wstępu do Rzeźni Miejskiej. 30

HONIGSBERG Szulem zgubił kartę odroczenia, wyd. w Łodzi. 31

ZAGINAŁ weksel na zł. 50 wystawca H. Waserman, płatny w Łodzi, Drewnowska 33, dnia 25. 5. 1929 r. 30

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł.. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1,20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 : 64.